

# GAZETA USTRONSKA

ZJAZD  
CHÓRÓW

SESJA  
RADY

Nr 23 (460)

8 czerwca 2000 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

## 10 LAT PO WYBORACH

W niedzielę 28 maja z inicjatywy działaczy byłego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Ustroniu uroczystie obchodzono dziesiątą rocznicę pierwszych wolnych wyborów samorządowych, które odbyły się 27 maja 1990 r. Obchody rozpoczęła msza w kościele św. Klemensa, podczas której w kazaniu ks. Antoni Sapota mówił:

— To już 10 lat gdy postawiliście sobie zadanie, że mamy urodzić się w nowej Polsce. Ta nowa Polska była w różnym odczuciu i wyobraźni różnych ludzi różnie postrzegana. Dlatego niejeden z was, który wtedy tworzył ów Komitet Obywatelski, dzisiaj powiada, to nie to. A może powiada, właśnie tak to sobie wyobrażałem, a może po prostu jeszcze czeka. 10 lat ideałów i 10 lat ich realizacji. Dzisiaj wspominamy konkretny czyn, konkretną sprawę. Nie spotkaliśmy się tu, by rozliczać. Spotkaliśmy się, by dziękować za tamtą chwilę, prosić o błogosławieństwo dla tych wszystkich, którzy tamtą chwilę przeżyli i ją ukształtowali. (...) Gdy dzisiaj dziękujemy Bogu za zmiany, które nastąpiły w naszej ojczyźnie 10 lat temu, pamiętajmy, że jesteśmy powołani do tego, aby budować dobro, dobro nie tylko na chwilę obecną, ale na przyszłość. Dobro wcale nie znaczy dobrobyt, to nie dogadzanie sobie.

Po mszy odbył się przemarsz ulicami miasta pod Pomnik Pamięci przy Rynku, gdzie witał wszystkich Tomasz Kamiński. Przypominał on również wydarzenia polityczne, których konsekwencją były pierwsze wolne wybory samorządowe - okrągły stół, wybory do Sejmu Kontraktowego, powstanie rządu T. Mazowieckiego, powstawanie Komitetów Obywatelskich. Następnie głos zabrał przewodniczący Komitetu Obywatelskiego w Ustroniu Lesław Werpachowski, który powiedział:

— Gdy sięgam pamięcią do wydarzeń sprzed 10 lat, to przypominają mi się trzy sprawy, które wtedy dla wszystkich nas działających w Komitecie Obywatelskim w Ustroniu były sprawami ważnymi. Pierwsza to poczucie tego, że robimy coś nowego, że jest to trudne, złożone, niejasne, ryzykowne. Przecież nikt z nas nie wiedział, jak to będzie. Owszem, wierzyliśmy, a nawet byliśmy przekonani, że do poprzedniego systemu powrotu już nie ma. Ale jaki ma być ten nowy? Tak do końca nikt nie wiedział. Ludzie więc bardzo dużo czytali, słuchali, dyskutowali, po prostu uczyli się tego nowego samorządu chcąc go jak najlepiej zrozumieć i jak najlepiej się do niego przygotować. To pierwsza bardzo ważna lekcja z tego okresu, iż dobre działanie w samorządzie wymaga profesjonalizmu, wymaga zwykłego zdobywania wiedzy. Druga sprawa, to kwestia poczucia, że robimy coś ważnego, przełomowego. W związku z tym trzeba to robić dobrze. To zmuszało do wysiłku, ogromnej pracy. Fascynujące było, że nikt nikogo nie musiał do tego ciągnąć. Ludzie sami przychodzili na spotkania, uzgadniali co trzeba zrobić i robiło się z ogromną energią, poświęceniem, nie bacząc na czas, który zabiera się bliskim. To druga lekcja z tego okresu. Mówi nam ona, że samorząd to nie tylko procedury, uchwały i decyzje administracyjne, ale także pasja zaangażowanie, entuzjazm i etyka działania. Ich brak powoduje, że samorząd przekształca się w swoje przeciwieństwo. Trzecia sprawa, która mi się przypomina, to poczucie, że w warunkach wolności i demokracji najważniejsza jest umiejętność godzenia sprzecznych interesów i zdobywanie poparcia społecznego. Ludzie nie są jednakowi, mają różne potrzeby i różne interesy. Te interesy trzeba godzić. To jest

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

## DZIECI - DZIECIOM

Piękna, słoneczna, może trochę zbyt upalna pogoda towarzyszyła kolejnemu koncertowi „Dzieci - Dzieciom, Dzieci - Rodzicom”, który odbył się 3 czerwca w ustronimskim amfiteatrze. Imprezę od kilku lat organizuje Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi, a wspierają je przedszkola, szkoły, Ognisko Pracy Pozaszkolnej, zespoły muzyczne, taneczne, wokalne nie tylko z naszego miasta i oczywiście sponsorzy. Przygotowania trwają już kilka tygodni wcześniej, ale trud młodych artystów nagrodzony zostaje gromkimi oklaskami. Dochód ze sprzedaży biletów, ciast, napojów, losów loterii fantowej zasila konto Ośrodka Rehabilitacyjno - Wychowawczego w Nierodzimiu. W sobotnie popołudnie widownia była wypełniona, bo na ławkach zasiadli rodzice, babcie, dziadkowie, koleżanki, koledzy występujących, także mieszkańcy miasta i turyści oraz przedstawiciele władz. Szczegóły za tydzień. (mn)

## INTERNIŚCI W „DĘBIE”

26-27 maja w domu wczasowym „Dąb” odbyła się Pierwsza Polsko Słowacka Konferencja Internistyczna zorganizowana przez Katedrę i Klinikę Chorób Wewnętrznych Śląskiej Akademii Medycznej. Konferencji patronowały słowackie i polskie towarzystwa internistyczne, a uczestniczyli w niej poza lekarzami z tych dwóch krajów także interniści z Białorusi, Mołdawii i Bułgarii. 120 uczestników wysłuchało 35 wykładów, m.in. naukowców.

„Osobiste spotkania lekarzy są okazją nie tylko do wymiany wiedzy o postępach medycyny, ale i omawiania koncepcji rozpoznawania i leczenia chorób. Wyrażam nadzieję, że konferencja umożliwi nawiązanie więzi przyjaźni i współpracy naukowej pomiędzy lekarzami z Polski i Słowacji. Organizacja konferencji jest również realizacją zobowiązań zawartych w „Deklaracji współpracy internistów Europy Środkowej” podpisanej w Wiśle w 1998 r.” — napisał we wstępie do programu konferencji prezes Towarzystwa Internistów Polskich prof. Eugeniusz Kucharz. (ws)

## 10 LAT PO WYBORACH

(cd. ze str. 1)

rola samorządu. Droga do osiągnięcia tego celu jest ciągle rozmawianie, porozumiewanie się, poszukiwanie zgody. W wyborach przed dziesięć laty takie porozumienie udało się nam osiągnąć. To dzięki niemu mogliśmy potem dość zgodnie zająć się najważniejszymi sprawami w mieście. Potem, gdy porozumienie słabło, zaczęły pojawiać się spory o priorytety. To trzecia lekcja doświadczeń z roku 1990. Ta lekcja rysuje się bardzo wyraźnie. Warunkiem rozwoju miasta jest szerokie porozumienie z wszystkimi środowiskami i grupami społecznymi. Myślę, że dyskusja o przyszłości miasta, strategii jego rozwoju, mogłaby się do tego przyczynić. Niech te trzy lekcje wyrosłe z doświadczeń Komitetu Obywatelskiego stanowią drogowskaz dla działania samorządu w naszym mieście, niech ta dziesięcioletnia budowa samorządowa umacnia swoje podstawy dając mieszkańcom Ustronia jak najwięcej satysfakcji, że ich samorząd to konstrukcja udana, działająca dla dobra miasta i jego mieszkańców.

Głos zabrał również przewodniczący Rady Miasta kadencji 1990-94 **Zygmunt Białas**, który podzielił się refleksjami natury osobistej z pierwszych dni pracy w samorządzie.

— Byliśmy wszyscy w podniosłym nastroju, skupieni — mówił o pierwszej sesji. — Po wyborze na przewodniczącego byłem pełen obaw, bo zdawałem sobie sprawę, że to olbrzymia odpowiedzialność, a nie miałem doświadczenia w pracy w samorządzie. Po sesji podszedł do mnie ks. Alek Wencepel, pogratulował mi i uczynił nade mną znak



Przemarsz ulicami miasta.

Fot. W. Suchta



Pod pomnikiem.

Fot. W. Suchta

krzyża. Wtedy moje obawy rozwiązały się i poczułem się pewniej. Później nastąpiło zebranie Komitetu Obywatelskiego, na którym podsumowaliśmy wyniki wyborów. Otrzymałem wtedy kwiaty. Była to chwila wzruszająca i szczęśliwa, której nie da się zapomnieć. Jeśli chodzi o merytoryczną działalność Rady, to postanowiłem sięgnąć do opracowania, które powstało na koniec naszej kadencji, żeby sobie pewne rzeczy przypomnieć i uzmysłowić sobie, że wykonaliśmy olbrzymią pracę. 57 sesji, 420 uchwał, olbrzymia ilość posiedzeń w komisjach. W moim odczuciu Rada pierwszej kadencji zwracała szczególną uwagę na rozwój Ustronia jako miasta uzdrowiskowego i turystycznego, ze szczególnym uwzględnieniem spraw kultury i ochrony środowiska. Mieszkańcy to dostrzegli i zaakceptowali, czego dowodem liczny udział w „referendum śmieciowym” i jego pozytywny wynik. Rada wprowadziła punkt pod nazwą „zapytania mieszkańców”. Ludzie mówili co ich boli, co chcieliby zmienić. Szkoda, że później zaniechano tych spotkań z mieszkańcami na sesjach.

Na zakończenie swego wystąpienia Z. Białas odczytał imiona i nazwiska wszystkich radnych pierwszej kadencji lat 1990-94.

W uroczystości pod pomnikiem wzięła udział również delegacja władz miasta z burmistrzem **Janem Szwarem**. Na zakończenie delegacje złożyły wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Pamięci.

Wojciech Suchta

**Metal - Plot**  
wykonuje  
**BRAMY PRZESUWANE**  
i skrzydłowe,  
kute, ozdobne,  
przemysłowe (automatyka),  
ogrodzenia, kraty, balustrady  
**MONTAŻ GRATIS**  
Cieślak Marek, Ustron, ul. Domi-  
nikańska 24a, tel. 854-51-06  
tel. kom. 0601-516-854

Centrum Edukacyjne  
**Libra**  
ul. A. Brody 4, Ustron  
zaprasza na  
**KURSY**  
WAKACYJNE oraz  
NA ROK SZKOLNY 2000/2001  
zapisy 3, 10, 17, 24 czerwca  
zniżki do 20 %  
tel/fax 8545628  
tel. kom. 0602651926  
[www.libra.edu.pl](http://www.libra.edu.pl)

**TO I OWO**  
**OKOLICY**

Na drewnianej szopie w Łączy, doskonale widocznej z drogi krajowej Nr 1, wisi kolekcja tablic rejestracyjnych i kołpaków. Takie nietypowe hobby ma 20-letni Patryk z Hażłacha, który swoimi zdobyczami ozdabia szopę dziadka.

2 Gazeta Ustrońska

Wisła i Golezów posiadają narciarskie skocznie pokryte igiełtem. Trenują na nich młodzi skoczkowie. Latem rozgrywane są także zawody. Gromadzą kilkadziesiąt zawodników z naszego regionu i czeskiego powiatu Frydek Mistek.

W Zebrzydowicach na początku maja odbył się VII Przegląd Zespołów Regionalnych „Złoty Kłós”. Uczestniczyło w nim ponad sto zespołów z różnych regionów kraju. Dopisała pogoda.

Ochotnicza Straż Pożarna w Cieszynie Krasnej w ub. roku obchodziła jubileusz 75-lecia założenia. Z tej okazji oddano do użytku zmodernizowaną i rozbudowaną strażnicę. Po drugiej stronie drogi stoi malutka remiza licząca kilkadziesiąt lat.

W Skoczowie zakończyła się Panorama Sztuki Chrześcijańskiej „Muzyka Sacra”. Była to jej piąta edycja. Zorganizowana została wspólnie przez parafie katolickie i ewangelickie oraz Urząd Miejski.

**OFERUJE:**  
**HURTOWNIA**  
**FIRMY**  
**LEGIERSKI**  
**USTROŃ**  
**UL. DASZYŃSKIEGO 64**  
**(OBOK KUŹNI)**  
wypożyczenie łazienek  
instalacje grzewcze  
sanitarne  
**ZAPRASZAMY KLIENTÓW**  
od 7.00 do 17.00  
w soboty  
od 7.00 do 13.00

Gra dwunasty rok. Mowa o Orkiestrze Salonowej działającej przy Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Zespół założył prof. Hilary Drozd. Jest od początku dyrygentem orkiestry, mającej w repertuarze przeboje muzyki poważnej.

W Cieszynie i Czeskim Cieszynie trwają przygotowania do kolejnego Święta Trzech Braci. Impreza odbędzie się w dniach 16-18 VI. Jest dziesiątą z kolei. Atrakeji nie zabraknie.

(nik)



## KRONIKA MIEJSKA

8 maja w Katowicach odbyła się uroczystość z okazji 55. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz centralnych RP, duchowieństwa, władz wojewódzkich, zaproszeni imiennie byli oficerowie Wojska Polskiego z terenu naszego województwa, wiele delegacji z pocztami sztandarowymi oraz licznie reprezentowana młodzież szkolna. Podczas tej uroczystości wyróżniony został członek ustroniańskiego Oddziału Związku Inwalidów Wojennych **Stanisław Hanas**. Jako jedyny mieszkaniec naszego miasta otrzymał patent (nr 2662) potwierdzający, że „w latach walki zbrojnej z najeźdźcami z honorem pełnił żołnierską powinność i uzyskał prawo do zaszczytnego tytułu *Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny*”. Dokument podpisany został przez prezesa Rady Ministrów RP **Jerzego Buzka** i kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych ministra **Jacka Taylora**.

### Najlepsze życzenia dla jubilatów:

|                          |        |                       |
|--------------------------|--------|-----------------------|
| <b>Zofia Dulawa</b>      | lat 80 | ul. Okólna 4          |
| <b>Jan Łakomy</b>        | lat 85 | ul. Spółdzielcza 1/10 |
| <b>Julian Czanerle</b>   | lat 80 | os. Manhattan 9/10    |
| <b>Erwin Niemiec</b>     | lat 91 | os. Manhattan 5/19    |
| <b>Janina Gawlas</b>     | lat 97 | ul. Kręta 12          |
| <b>Franciszka Waszek</b> | lat 91 | ul. 9 Listopada 8     |

22 maja odbyło się zebranie Koła Ruchu Społecznego Akcji Wyborczej Solidarność w Ustroniu. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Koła oraz zaproszeni goście, między innymi: **Władysław Macura** radny powiatowy i **Jacek Kamiński** radny Rady Miasta Ustronia, prowadził je przewodniczący Koła **Stanisław Bulcewicz**. Goście przybliżyli obecnym na zebraniu pracę samorządów, które reprezentują, a następnie poruszano sprawy organizacyjne Koła RS AWS. Dyskutowano także o sytuacji w mieście i sygnalizowano problemy związane z jego funkcjonowaniem.

31 maja br. odbyło się posiedzenie Zarządu Miejskiego PSL, któremu przewodniczył prezes **Jan Kubień**. Na spotkaniu omawiano zagadnienia związane z uzupełnieniem składu Zarządu Miasta i przygotowaniem do zebrania Ustroniańskiego Porozumienia Samorządowego. W dalszej części omówiono stan przygotowań do tradycyjnego Święta Ludowego, które w roku bieżącym organizowane jest przez Zarząd Powiatowy i Zarząd Miejski PSL. Omówiono także sprawy bieżące, między innymi udział przedstawiciela ZM PSL w uroczystościach związanych ze sprowadzeniem do Polski prochów **Stanisława Mikołajczyka**, prezesa PSL-u i premiera rządu RP na uchodźstwie w latach 1945 - 1947. Zapoznano się także z aktualnymi problemami miasta.

Polski Klub Ekologiczny Koło w Ustroniu zaprasza 15 czerwca (godz. 17.00) do Leśnego Centrum Edukacji Ekologicznej „Leśnik” na wieczór poezji **Jerzego Oszeldy**. Do Jaszowca przyjęli także zaproszenie państwo **Janina i Władysław Oszeldowie** - rodzice autora tomiku poezji „Zróżdło”. Spotkanie w tak znakomitym gronie będzie wyjątkową okazją do rozmów na różne tematy żywo interesujące mieszkańców ziemi cieszyńskiej.

31 maja z okazji Dnia Dziecka z przedszkolakami z Ustronia oraz z Wisły Głębce spotkał się Lesio Truskawek czyli **Lech Izdebski** oraz towarzysząca mu **Mariola Wach**. „Zaczarowany świat gier i zabaw” z powodu deszczu gościł nie w amfiteatrze, a w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka”, ale dzieci bawiły się wyśmienicie. Słuchały piosenek, brały udział w konkursach, zabawach, występowały na scenie i opychały się cukierkami rozdawanymi przez artystów.

Serdeczne podziękowania za okazaną pomoc w czasie choroby, przekazane wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w ceremonii pogrzebowej

**śp. Ludwika Husara**

Zarządowi i pracownikom Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej, księdzu proboszczowi **Alojzemu Wenceplowi**, Rodzinie, sąsiadom, przyjaciołom i wszystkim uczestnikom pogrzebu składa Rodzina

## KRONIKA POLICYJNA

**28.05.2000 r.**

O godz. 18.15 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Akacjowej kierujący citroenem mieszkaniec Zor wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z lanosem kierowanym przez mieszkańca Knurowa.

**29.05.2000 r.**

O godz. 15.40 na ul. Brody zatrzymano nietrzeźwego kierującego fordem orionem. Wynik badania - 2,40 i 2,35 prom.

**30.05.2000 r.**

W nocy włamano się do kiosku

przy ul. Cieszyńskiej. O godz. 4.40 spostrzegł to patrol policyjny. Łupem złodziei padły papierosy.

**31.05.2000 r.**

O godz. 12.30 na ul. 3 Maja kierujący samochodem hyundai mieszkaniec Ustronia najechał na tył fiata sienny kierowanego przez mieszkańca Piersca.

**1.06.2000 r.**

O godz. 11.45 na ul. Akacjowej kierujący mercedesem mieszkaniec Ustronia wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z daewoo tico kierowanym przez innego mieszkańca naszego miasta. (ws)

## STRAŻ MIEJSKA

**25.05.2000 r.**

Kontrola porządkowa na osiedlu „generalów”. W jednym przypadku nakazano uprzątnięcie gruzu składowanego przed posesją. W kilku przypadkach nakazano przycięcie zieleni, zasłaniającej znaki drogowe.

**25.05.2000 r.**

Mandatem w wys. 100 zł ukarano osoby rozwieszające plakaty w miejscach do tego nie wyznaczonych.

**25.05.2000 r.**

Wspólnie z pracownikiem Sanepidu kontrolowano punkty gastronomiczne na terenie miasta. Nałożono 3 mandaty za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

**26.05.2000 r.**

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych. Informacje o uszkodzeniach przekazano odpowiednim służbom.

**29.05.2000 r.**

Skierowano wniosek na kolegium w związku z niszczeniem zieleni na os. Cieszyńskim przez jednego z kierowców.

**29.05.2000 r.**

Interweniowano w sklepie spo-

żywcym na os. Manhattan w związku ze spożywaniem piwa przed sklepem. Obsłudze nakazano zlikwidowanie stolików i zakazano sprzedaży piwa do spożycia „na miejscu”. Takiej sprzedaży zakazują przepisy, a obowiązkiem właścicieli i pracowników sklepów jest nie dopuszczenie do konsumpcji alkoholu w i przed ich placówkami handlowymi. Straż miejska będzie przeprowadzać kontrole.

**30.05.2000 r.**

Wspólnie z pracownikiem Sanepidu kontrolowano lokale gastronomiczne. Sprawdzone 13 punktów, w 5 nałożono mandaty za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

**31.05.2000 r.**

Skontrolowano wszystkie punkty skupu złomu na terenie miasta w związku ze zgłoszeniem kradzieży studzienek przez wodociągi. Informowano właścicieli o zakazie przyjmowania elementów mienia publicznego. Nieprzestrzeganie przepisów skończy się wnioskiem na kolegium.

**31.05.2000 r.**

Z pracownikiem Sanepidu kontrolowano lokale gastronomiczne. W jednym na 6 skontrolowanych nałożono mandat. (mn)

### Uchwała nr XX/200/00

#### Rady Miasta Ustronia

z dnia 2 czerwca 2000 r.

w sprawie: **czasowego zakazu sprzedaży, spożywania, wnoszenia i podawania napojów alkoholowych w czasie trwania Festiwalu „Gaude - Fest”.**

Na podstawie art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. nr 35 poz. 230 z późn. zm.) oraz art. 40 ust. 1 i art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. nr 13 poz. 74 z późn. zm.)

#### Rada Miasta Ustronia

##### uchwała

##### § 1

Wprowadzić czasowy w dniach od 7 do 9 lipca 2000 r. zakaz sprzedaży, wnoszenia, podawania i spożywania napojów alkoholowych na terenie Amfiteatru, Parku Kuracyjnego, Parku Łazarów oraz Parku Kościuski w czasie trwania Festiwalu „Gaude - Fest”.

##### § 2

Wykonanie uchwały powierza Zarządowi Miasta.

##### § 3

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń na terenie miasta i publikacji w „Gazecie Ustroniańskiej”.

##### § 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Święto Ludowe zostało ustanowione w 1904 roku dla uczczenia 110. rocznicy wielkiego patriotycznego zrywu chłopów polskich w Insurekcji Kościuszkowskiej. W tym roku odbywa się po raz 97, a po raz 74 obchodzimy je w Zielone Świątki.

Tegoroczne Święto Ludowe ma charakter szczególny, gdyż wpisuje się w cały ciąg uroczystości Milenijnych. Rok 2000 kończy drugie i wprowadza nas w trzecie Tysiąclecie, co ma charakter symboliczny i ogólnoludzki.

Na wniosek posłów - ludowców rok 2000 został ogłoszony przez Sejm RP Rokiem Reymontowskim. Władysław Reymont otrzymał literacką Nagrodę Nobla za powieść „Chłopi”, która jest nie tylko arcydziełem literackim, ale wnikliwym i prawdziwym zapisem tradycyjnej obyczajowości ludowej, świadectwem chłopskiego etosu.

## ŚWIĘTO LUDOWE

W maju minęła 10. rocznica zjednoczenia stronnictw ludowych i powołania nowego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zwyciężyła mądrość polityczna. Dążenie do jedności okazało się silniejsze niż podziały wynikające z zaszłości historycznych i organizacyjnych.

Po wieloletnich staraniach i przygotowaniach, w ostatnich dniach sprowadzone zostały do Polski prochy Stanisława Mikołajczyka - naszego przywódcy, wielkiego patrioty, działacza państwowego i premiera.

Podczas wojny, na uchodźstwie, był on gorącym orędownikiem niepodległości Polski, a po wojnie - stojąc na czele opozycji z wielką determinacją i odwagą bronił demokracji i suwerenności naszego kraju. Zmuszony do ponownej emigracji, do końca życia działał w międzynarodowym ruchu chłopskim. Zmarł w Waszyngtonie w 1966 roku.

Ponad 2/3 społeczeństwa uważa, że zmiany poszły i nadal idą w złym kierunku. PSL uważa, że najwyższy czas na zmiany modelu gospodarki opartej na dogmatach liberalnych, które doprowadziły do zahamowania inwestycji, wyprzedziły majątku narodowego, likwidacji zakładów pracy i całych branż, spadku eksportu i wzrostu importu, a więc do ujemnego bilansu płatniczego.

Integracja z Unią Europejską w ocenie PSL jest ogromną szansą dla rozwoju Polski i podniesienia poziomu życia jej obywateli, ale tylko wtedy, jeśli wstąpimy do Unii jako pełnoprawny partner bez jakichkolwiek okresów przejściowych.

Obchody z okazji Święta Ludowego to czas na refleksji nad przeszłością i przyszłością, to czas spotkań i wspólnej zabawy.

W przeddzień Święta Ludowego na mogiłach zasłużonych działaczy Stronnictwa zostaną złożone wiązanki kwiatów przez miejscowe władze PSL.

Polskie Stronnictwo Ludowe Zarząd Powiatowy w Cieszynie i Zarząd Miejski Uzdrowiska Ustroniu zapraszają na tradycyjne obchody Święta Ludowego, które odbędą się na polu biwakowym w Ustroniu Dobce w dniu 10 czerwca 2000 r. (sobota) o godz. 17.00. W programie występ Dziecięcej Estrady Regionalnej „Równica” i festyn ludowy.

prezes ZP PSL w Cieszynie,

prezes ZM PSL w Ustroniu Jan Kubiś

### KOMUNIKAT Zarządu Miasta Ustronia

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 9 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. Nr 15 poz. 139 z 1999 r. z późn. zm.) podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 29.06.2000 r. w sali sesyjnej Urzędu Miasta o godz. 14.00 odbędzie się sesja Rady Miasta, na której między innymi rozpatrywane będą nieuwzględnione protesty złożone do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jednostki strukturalnej oznaczonej w obowiązującym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Ustronia symbolem D 6 RPO oraz fragmentu jednostki strukturalnej oznaczonej symbolem D 165 R, obejmującego obszar parcel gruntowych ntr 1543/7, 1650/6, 1553/1, 1547/1, 1649/7, 1650/2, 1649/17, 1650/3, 1650/5, 1552 oraz części pgr: nr 1651/6, 1543/6, 1562/23.

Za Zarząd Miasta  
wiceprzewodniczący Zarządu Ireneusz Szarzec

## WYSTĘP Z GWIAZDAMI

Wprawdzie „Równica” do tej pory nie miała jeszcze okazji spotkać się z Goranem Bregowicem, ale za to miała to szczęście, że wybrał ją polski artysta Paweł Kukiz z zespołem „Piersi” do udziału w telewizyjnym programie pod nazwą Turniej Miast Cieszyń - Puck. Przebój „O Hela” podbił całą Polskę.

Młodzi członkowie „Równicy” stanęli na tych samych deskach z zespołami m. in. „Golec Orkiestra”, „Formacja Nieżywych Schabuff”, „C.A.S.A.”, „Meksykanie” i wspomnianym już zespołem „Piersi”. Mieli okazję przekonać się „na własnej skórze”, jakie niełatwe, absorbujące, lecz dające na pewno ogromną satysfakcję, jest życie prawdziwych artystów estrady.

Jedno jest niezaprzeczalne. W czasie wylaniania wykonawców do imprezy, wśród dużej grupy amatorskich zespołów ziemi cieszyńskiej, „Równica” wyróżniła się do tego stopnia, że fragment znanej pieśni Stanisława Hadyny „Helo, helo, Helynko, jako ci sie pasie”, w jej wykonaniu, stał się muzycznym hasłem cieszyńskiego Turnieju (w różnych aranżacjach, nawet rap).

Nie trzeba nikogo przekonywać, że Dziecięca Estrada Regionalna „Równica”, działająca dopiero od ponad 4 lat przy SP 1, odnosi coraz większe sukcesy, o których wielu osobom nawet się nie śniło. Wszędzie, gdzie zawita ze swoim kierownikiem artystycznym Renatą Ciszewską, spotyka się z olbrzymim aplauzem, uznaniem i podziwem - jednym słowem bardzo się podoba. I tak trzymać bez względu na zazdrośników.

Elżbieta Sikora



J. Zawierucha.

Fot. W. Suchta

## REKORD RÓWNICY

28 maja odbył się 6. Marszobiegi na Równicę. Na starcie stanęło 9 pań i 84 panów. Trasa biegu wiodła od basenu kąpielowego, czerwonym szlakiem na szczyt Równicy. Ponownie bezkonkurencyjny okazał się najlepszy polski biegacz górski Jerzy Zawierucha, którego czas jest nowym rekordem Równicy. W tym roku jest to trzeci start J. Zawieruchy w Beskidach i trzeci rekord. Dotychczasowy rekordzista Piotr Uciechowski. Najwięcej problemów zawodnicy mieli na podbiegu „przy kamieniu”, wszystkim udało się jednak wybiec na szczyt. Najstarszy zawodnik imprezy 75-letni Tadeusz Krywut uzyskał czas 48,19.

Na mecie J. Zawierucha powiedział: — Wczoraj biegałem w Warszawie na Otwartych Mistrzostwach Warszawy na kopcu na Woli. Wygrałem, potem był jeszcze bieg uliczny, który też wygrałem i dzisiaj jestem tutaj. Nie liczyłem też, że będzie dziś tak ciepło. Im wyżej, tym cieplej. W tym najbardziej stromym miejscu przestałem biec i musiałem kawalek podejść, przypomniałem sobie jednak, że lecę po rekord i znowu ruszyłem. Teraz przygotowuję się do Mistrzostw Polski, a później Mistrzostw Świata we wrześniu. (ws)

Wyniki: kobiety: 1. Anna Rybaczek - Diament Jastrzębie (30,31), 2. Małgorzata Michalska - Ustron (31,32), 3. Anna Kurek - TRS „Sila” Ustron (33,31), 8. Danuta Kondziolka TRS „Sila” Ustron (43,18), mężczyźni: 1. Jerzy Zawierucha - Diament Jastrzębie (21,08), 2. Piotr Uciechowski - Opole (22,37), 3. Tomasz Klisz - MKS Centrum Dziegieł (23,08), zawodnicy TRS „Sila” Ustron zajęli miejsca: 7. Tomasz Wróbel (25,21), 25. Józef Pilch (28,59), 26. Paweł Gorzółka (29,01), 37. Edward Kurek (30,48), 39. Mirosław Stec (31,06), 44. Andrzej Łacny (31,48), 59. Tadeusz Spilok (34,09), 68. Franciszek Pasterny (37,13), 76. Adolf Garnarcz (39,50), 81. Andrzej Georg (42,14).



## TRZYDZIEŚCI CHÓRÓW

14 maja w kościele ewangelicko-augsburskim ap. Jakuba odbył się 44. Wiosenny Zjazd Chórów Diecezji Cieszyńskiej. Kościół szczelnie wypełnili chórzyscy, obecni byli przedstawiciele władz miasta oraz starosta cieszyński **Andrzej Georg**. Witali wszystkich ks. dr **Henryk Czembor** i ks. **Janusz Sikora**. Jako pierwszy wystąpił chór z Wisły Jawornika, a następnie wszystkie chóry wykonywały po jednym utworze. Cały blok poświęcono twórczości Jana Sebastiana Bacha w 250-lecie jego śmierci. Szczególne wrażenie na słuchaczach zrobiło wspólne wykonanie przez chórzystów motetu J.S. Bacha „Jezus jest moją radością”, zaś preludia J.S. Bacha na organach grała **Krystyna Gibiec**. Z Ustronia wystąpiły chóry z Polany pod dyрекcją **Elżbiety Szajtauer**, z centrum pod dyрекcją **Marii Cieślak** i z Bładnic pod dyрекcją **Jana Chmiela**. W sumie tego dnia Ustroniu gościł ponad 1200 chórzystów.

Po zjeździe ks. H. Czembor powiedział:

— Zasada tych zjazdów jest taka, że zapraszane są wszystkie chóry naszej diecezji. Przybywa nowych parafii i nowych chórów też przybywa i program trwa coraz dłużej. Był to ogromny zjazd i gdy wszyscy weszli do kościoła praktycznie dla naszych parafian nie było już miejsc. Zjazd ogólny jest jeden co roku i powstaje pytanie czy uda się go utrzymać. Chóry się spotykają, słuchają się wzajemnie, każdy przedstawia to co ma najlepszego, dokonuje się porównań. W momencie, gdy jest tak wielka liczba chórów, słuchanie się wzajemnie staje pod znakiem zapytania i to nie tylko dlatego, że niektórzy są niecierpliwi, ale po prostu przekracza to możliwości percepcyjne. Dlatego rozważamy podział Zjazdu na dwie części - bielską i cieszyńską. Zjazdy odbywają się na przemian w różnych parafiach, a my ponownie byliśmy organizatorami po piętnastu latach.

Nasz chór z kościoła Ap. Jakuba jest najstarszy na Śląsku. W konfraterii chórów jest jeden starszy, ale z Zagłębia. Tak więc na całym Górnym Śląsku i Cieszyńskim jest to najstarszy chór, który może mówić o sobie, że ma studwuletnią historię ze sobą. Dla porównania chór z filiału w Bładnicach ma około trzydziestu lat, a w Polanie w ogóle kilka lat. Podobnie jest z chórami w Cisownicy, Brennej, Górkach, które działają na terenie naszej dawnej parafii.

Chór to też jest społeczność. Ludzie spotykają się nie tylko po to żeby pośpiewać, ale żeby być ze sobą. Robi się tradycyjne imprezy. Chóry to też wyjazdy, a przy miejscowych obyczajach, że na urlop zazwyczaj się nie wyjeżdża, to wyjazd z chórem jest tym jedynym wyjazdem w roku. Chórów jest dużo i mamy kłopot ze znalezieniem dyrygentów. Nasz chór w Ustroniu należy do jednych z lepszych, a ma też wpływ na miasto. Są chóry dziś śpiewające w Ustroniu, które miały swój początek w naszej parafii - nie kryje tego Kameralny Zespół Wokalny „Ustron” i EL „Czantoria”. Teraz marzy nam się utworzenie orkiestry. Zazdrościmy Góleszowowi, który jest mniejszą gminą, a życie śpiewacze ma bardzo rozwinięte. Znaleźli się tam ludzie aktywni, którzy potrafią, a do tego znajdują czas i serce. Mam nadzieję, że podobnych ludzi nie będzie brakować w naszym mieście.

**Wojśław Suchta**

Parafia Ewangelicka w Ustroniu przeżyła w niedzielę, 14 maja, niezwykłą uroczystość, bowiem była miejscem 44. Wiosennego Zjazdu Chórów Diecezji Cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Zjazdy takie mają miejsce co roku, wiosną, w różnych kościołach Diecezji.



Kościół wypełnili chórzyscy.

Fot. W. Suchta

Uczestników Zjazdu: solistów, orkiestrę dętą oraz 30 chórów, witało w Ustroniu słońce i ciepło, które również odczuwały serca. Śpiewały chóry młodzieżowe, żeński, męskie i mieszane, brzmiała orkiestra i podniosłe dźwięki organów.

W specjalny blok programowy ujęto twórczość J. S. Bacha, w 250. rocznicę jego śmierci. I nie tylko arcydzieła organowe skłaniały do oddania hołdu temu wielkiemu twórcy. Również pieśni choralne brzmiały niezwykle. A wiele wzruszenia - zarówno wykonawcom, jak i słuchaczom - dostarczyły motet „Jezu, ma radości” śpiewany wspólnie przez chóry, towarzyszące „perełkom” organowym, stworzonym przez mistrza.

Ponad trzygodzinne spotkanie chórów przyniosło wiele radości uczestnikom i parafianom. Radość tę dzielono jeszcze po Zjeździe, a w parku przy Kościele Jakubowym - w cieniu drzew, przy stołach z napojami i dobrymi ustronскими „kołoczami”. Ponad 1000 wykonawców ma nadzieję spotkać się na takim zjeździe za rok.

**Organizatorzy**

## PRZYJAŹNIE „CZANTORII”

Estrada Ludowa „Czantoria” podtrzymuje przyjacielskie kontakty z zespołami z Czech, Słowacji, Węgier, Niemiec i Litwy.

7 maja na nasze zaproszenie gościliśmy w Ustroniu chór „Przełęcz” z Mostów koło Jabłonkowa. Zespół śpiewał w Kościele Dobrego Pasterza w Polanie „Mszę Wielkanocną”, w czasie nabożeństwa ofiarowanego za śp. Emila Fobra. Następnie gości zaproszono na obiad i kawę, a tam wywiązała się iście śpiewacza koleżeńska atmosfera - płynęły pieśni cieszyńskie i patriotyczne. Bo przecież chór „Przełęcz” to Polonia czeska i tęsknota za Polską przemawia do nas przez pieśń i rozmowy towarzyskie.

Od 19 do 21 maja członkowie EL „Czantoria” przebywali w Hajdunanas w naszym mieście partnerskim na zaproszenie władz miasta oraz chóru Maklary Lajosa. W bieżącym roku Chór Miejski

w Hajdunanas obchodził 140. rocznicę powstania. Z tej okazji nasi węgierscy przyjaciele zorganizowali uroczysty koncert z udziałem chóru z Finlandii, trzech zespołów z Węgier oraz naszej Estrady Ludowej. Mieliśmy okazję zaśpiewać wszyscy razem „Chór Niewolników” z opery „Nabucco” Verdiego w języku polskim, pieśń Sibeliusa „Finlandia” w języku fińskim oraz pieśń Z. Kodaly „A magyarokhoz” w języku węgierskim. Ponadto wszystkie chóry prezentowały swój program. Nasze pieśniczki bardzo się podobały i przyjęte zostały owacjami, którym nie było końca. Uroczyste spotkanie zespołów zakończyło się kolacją, śpiewem i tańcem. Trzeba zaznaczyć, że patronat nad tym wspaniałym świętem, sprawował burmistrz miasta Hajdunanas dr Eles Andras.

Mamy nadzieję na dalsze, równie miłe spotkania z naszymi przyjaciółmi ze Słowacji, Węgier i Finlandii.

**wiceprezes Stowarzyszenia Miłośników  
Kultury Ludowej „Czantoria”  
Małgorzata Siwiec - Skut**

**Gazeta Ustrońska 5**

## I Sesja Młodzieżowej Rady

# WSPÓLNA EDUKACJA

1 czerwca w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego odbyła się sesja Młodzieżowej Rady Ustronia. Obradowali uczniowie z ustronńskich gimnazjów. Obrady prowadzili: przewodniczący MR **Bartłomiej Czudek** i jego zastępca **Adam Bogucki**. W sesji uczestniczyli także przedstawiciele władz miasta: przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor** i burmistrz **Jan Szware**.

Głównym tematem sesji był „Ustron w Unii Europejskiej”. **Lucyna Łukosz**, **Anna Mazur** i **Piotr Maciążek** przedstawili realizowany w szkole program „Edukacji Europejskiej”. Uczniowie poznawali różne koncepcje zjednoczonej Europy, historyczne powiązania Polski z Europą, poszukiwali wspólnych korzeni, poznawali instytucje europejskie. Każdy z uczniów opracował samodzielnie pracę na temat europejskich powiązań naszej gminy. Wnioskowano też do władz miasta o pomoc w nawiązaniu przez gimnazja ustronńskie partnerskiej współpracy z rówieśnikami w krajach UE.

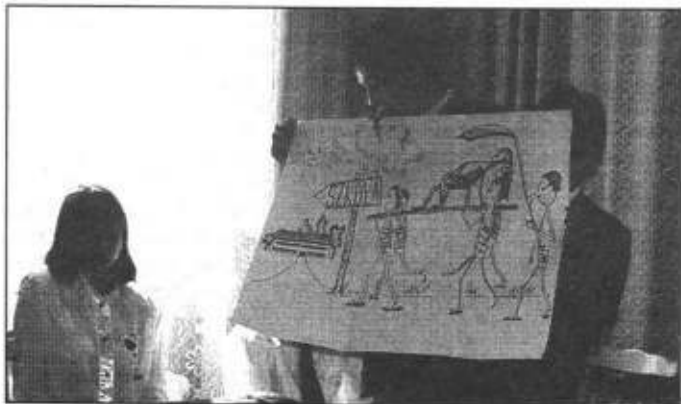
Szereg wątpliwości zgłosił **Mateusz Malina**, który powiedział m.in.: — Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że społeczeństwo nasze staje się coraz bardziej biedne. Jak chcecie wyrównać dysproporcje pomiędzy naszym krajem, a krajami UE przy stale rosnących kosztach utrzymania i malejących dochodach rodzin. Reforma oświaty ma nas zbliżyć do szkolnictwa w krajach UE i spowodować wyrównanie dysproporcji pomiędzy miastem i wsią, upowszechnić dostęp do matur. Założenia słuszne, lecz czy z powodu braku pracy, a co za tym idzie braku środków finansowych rodzin, niejeden może skończyć swoją edukację na gimnazjum. Ilu zdolnych uczniów nie pójdzie na studia? W krajach UE, tak jak w USA, młodzież studiująca zarabia i łączy pracę z nauką. A kto przy stale rosnącym bezrobociu znajdzie pracę na tyle opłacalną, że można się utrzymać i studiować. Postulujecie nawiązanie kontaktów ze szkołami UE. Chcecie wycieczek, wymian wakacyjnych. Postulaty słuszne, ale na to wszystko trzeba funduszy.

**Magda Cieślak** chciała się dowiedzieć jakie miasto i szkoła muszą spełniać wymagania, by współpracować ze szkołami w UE.

Poza tym dyskutujący zgłaszali poprawki do uchwały, uzasadniali, polemizowali z kolegami. W głosowaniu większością głosów przyjęto uchwałę w sprawie współpracy szkół ustronńskich z rówieśnikami ze szkół w państwach UE. Przyjęto też apel do mieszkańców Ustronia, w którym czytamy: „*My, młodzi obywatele miasta Ustronia, zebrani na sesji Młodzieżowej Rady Miasta, zwracamy się do wszystkich mieszkańców naszej miejscowości w sprawie podjęcia szerokich działań na rzecz przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Widzimy konieczność prowadzenia szerokiej kampanii edukacyjno - uświadamiającej, która pozwoli poszerzyć nasze wiadomości związane z tą problematyką. (...) Aby społeczeństwo nasze, świadomie szło głosować w referendum akcesyjnym, które zdecyduje na długie lata o naszym losie.*”

My już dzisiaj przygotowujemy się do tego wydarzenia. W programach szkolnych zdobywamy wiadomości i umiejętności, które w przyszłym dorosłym życiu będziemy się starali wykorzystać.”

Następnie dyskutowano nad uchwałą mówiącą o potrzebie umieszczenia tablic nad Wisłą informujących o czystości rzeki. **Martyna Tomiczek**, **Łukasz Biliński** i **Jadwiga Kłapa** przedstawiali uzasadnienie uchwały, mówiąc m.in.: „*Ogólny deficyt wód powierzchniowych wpływa niekorzystnie na proces samoczyszczania wód. Odprowadzanie ścieków do Wisły jest największym zagrożeniem jej czystości.*” Postulowano zwiększenie ilości kontenerów na odpady, umieszczenia toalet nad Wisłą.



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

W dyskusji nad uchwałą **Ewa Sikora** stwierdziła, że ochrona środowiska jest jednym z najważniejszych zadań miasta.

— Myślę, że byłoby wskazane, o ile to możliwe, zwiększyć nakłady na ochronę środowiska, a młodzież, częściej niż raz w roku, włączyć do akcji Sprzątania Świata — mówiła E. Sikora.

Uchwałę o tablicach informacyjnych nad Wisłą podjęto większością głosów.

Kolejna uchwała dotyczyła powołania Młodzieżowej Rady Ustronia wyłanianej w demokratycznych wyborach, licząca 24 radnych i obradująca nie rzadziej niż dwa razy w ciągu roku szkolnego. Uzasadniając uchwałę **Katarzyna Szkaradnik** mówiła:

— Pragniemy być dumni z tego, że mieszkamy w Ustroniu, a nie w żadnym innym mieście. Pragniemy mówić o tym bez kompleksów. Pragniemy pokazać naszym kolegom, także zagranicą, że Ustron jest miastem, w którym młodzież może rozwijać swoje zainteresowania, może spełnić własne marzenia, jest otwarta na świat i kocha swoją Małą Ojczyznę. Zdajemy sobie sprawę, że wiele jest przed nami do zrobienia. Stąd nasz wniosek, aby Rada Młodzieżowa stała się organem na stałe wpisanym w samorząd Ustronia. Co przemawia za takim rozwiązaniem? Po pierwsze: uczniowie z różnych szkół mogliby się spotykać, aby poznać inicjatywy powstające w naszych szkołach. Na razie spotykamy się jedynie na zawodach sportowych i to w ramach rywalizacji. Na sesjach naszej Rady moglibyśmy rozmawiać o problemach młodzieży i byłibyśmy słyszani przez władze.

Uchwałę o Młodzieżowej Radzie Ustronia przyjęto większością głosów, a ostatnia uchwała dotyczyła powołania Miejskiego Klubu Gimnazjalisty.

**Wit Kozub** mówił o legalnej kawiarni bez alkoholu, gdzie mogłoby powstawać wiele ciekawych inicjatyw.

— Byłoby to miejsce, gdzie byłibyśmy faktycznie gospodarzami, gdzie to co zrobimy, zależy od nas — mówił W. Kozub. — Alkohol i narkotyki często pojawiają się tam gdzie gromadzi się młodzież. My proponujemy bycie razem bez używek.

— Całe życie kulturalne w Polanie skupia się na przystanku PKS, wokół sklepu monopolowego i barów, gdzie bez problemu można kupić alkohol i papierosy — mówiła **Aleksandra Pince**. — Niestety, my młodzi, nie mamy klubu, czy też miejsca, gdzie można swobodnie porozmawiać. Jestem przekonana, że gdyby młodzież mogła uczęszczać do takiego miejsca, byłoby mniej sięgania po alkohol i papierosy, a przede wszystkim po narkotyki.

Uchwałę przyjęto większością głosów.

Inne wnioski związane z czasem wolnym ustronńskiej młodzieży przedstawiła **Magdalena Cieślak**. Apelowwała o udostępnienie sal gimnastycznych młodzieży, szczególnie dziewczętom. Zwracać należy też uwagę na rekreację, a nie tylko na wyczyn.

— Apelujemy i prosimy, by utworzyć klub sportowy dla dziewcząt — mówiła M. Cieślak.

Na zakończenie sesji młodzi radni kierowali swe pytania do władz miasta. Pytano o basen kąpielowy, rynek bez autobusów, możliwość umieszczenia w centrum zegara elektronicznego, obskurne, nieaktualne plakaty zwisające z tablic ogłoszeń, chodnik w Hermanicach i Nierodzimiu, przejścia dla pieszych, czystość w parkach, a jedno pytanie dotyczyło kredytów na budowę oczyszczalni ścieków - czy miasto będzie w stanie je spłacać. Na pytania szczegółowo odpowiadał burmistrz J. Szware, zaś przewodnicząca RM E. Czembor wyraziła zadowolenie, że młodzież podjęła właśnie takie uchwały, szczególnie cieszyć należy się z powołania Młodzieżowej Rady Ustronia. Pytania i przebieg sesji świadczą o tym, że będzie to Rada dobrze służąca miastu i młodzieży.

Wojciech Suchta



## XX Sesja Rady Miasta

# DEBATA NAD STUDIUM

2 czerwca odbyła się sesja Rady Miasta. Obrady prowadziła przewodnicząca RM **Emilia Czembor**.

Głównym punktem sesji było uchwalenie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ustronia. Zgodnie z ustawą sejmową studium takie winno powstać już do końca 1999 r. W Ustroniu było to możliwe, jednak w podobnej sytuacji było zaledwie 30% gmin. Dlatego przełożono wymóg uchwalenia studium o kolejne dwa lata, w tym czasie też dalej będą obowiązywały plany przestrzennego zagospodarowania. Plany te były prawem miejscowym, a wszelkie decyzje musiały być zgodne z zawartymi w nich zapisami. Plany te miały przestać obowiązywać od 1 stycznia 2000 r., jednak w gminach gdzie nie było studium powstawałaby pustka. Dlatego przedłużono termin. Jest też zasadnicza różnica między studium a planem zagospodarowania. Plan był prawem miejscowym, studium już nie jest. Studium to przyjęcie pewnych założeń związanych z przestrzennym zagospodarowaniem gminy. Prawem miejscowym są natomiast plany szczegółowe uchwalane dla mniejszych obszarów.

O tym, że studium dla Ustronia można uchwalić mówili projektanci **Sylwia i Mieczysław Żabińscy**. **Tomasz Szkaradnik** jednak zadawał pytanie dlaczego dzieje się to właśnie na tej sesji. Według założeń miało to nastąpić do lipca 1999 r. Jest już rok opóźnienia i nagle taki pośpiech. T. Szkaradnik stwierdził, że wie, iż wielu radnych nie zapoznało się szczegółowo ze studium, a on to uczynił i ma wiele uwag, m.in. nie uwzględniono uwag komisji RM. T. Szkaradnik pytał też czy w studium uwzględniono założenia strategii wojewódzkiej. E. Czembor odpowiadała, że na uchwalenie studium czekają mieszkańcy. Każdy radny mógł się zapoznać ze studium, jest to zresztą obowiązek radnych. Wniosków było kilkaset i trudno, by wszystkie znalazły się w opracowanym studium. E. Czembor podkreśliła, że nie było robione pośpieszenie. Burmistrz **Jan Szwarc** natomiast stwierdził, że trudno dostosowywać się do strategii wojewódzkiej, której jeszcze nie ma, a w założeniach nic nie mówi się o zagospodarowaniu Beskidów. Zresztą to marszałek powinien spotykać się z burmistrzami i o strategii rozmawiać, a takich spotkań nie ma. J. Szwarc jako radny wojewódzki powiedział, że nie byłoby właściwe, gdyby wykorzystywał swą pozycję w kontaktach z władzami wojewódzkimi. Tu chodzi o wszystkie gminy naszego regionu. E. Czembor odczytała wnioski komisji RM, o których mówił T. Szkaradnik, mówiąc jak zostały załatwione. Dotyczyły one dość szczegółowych spraw, nie rzutujących na całe studium.

Architekt **Jarosław Grzybowski** mówił w związku ze studium o propozycji podzielenia strefy uzdrowiskowej „A” na „A1” i „A2”. Ministerstwo Zdrowia w swym piśmie wyraziło opinię, że opracowanie należy przedłożyć jeszcze raz. **Iłona Winter** zapytała w związku z tym, czy można dziś głosować, przy takim stanowisku Ministerstwa Zdrowia. Radca prawny **Teresa Banzel** odpowiadała, że można, gdyż jest to tylko opinia. **Joanna Kotarska** na to zapytała, jakie są ewentualne negatywne skutki tej negatywnej opinii. S. Żabińska wyjaśniała, że może to powodować konieczność dalszych negocjacji przy uchwalaniu planów szczegółowych. Zatem czy istnieje możliwość, pytała dalej J. Kotarska, że studium w przyszłości trzeba będzie

zmieniać. J. Grzybowski prosił, by nie demonizować pisma Ministerstwa Zdrowia. Teraz decyzja o przyjęciu bądź odrzuceniu studium zależy wyłącznie od radnych.

T. Szkaradnik zgłosił swe uwagi do całości projektu studium. M.in. jest tam strefa utworzona z dzielnic Goje, Jelenica, Poniwiec, Polana. Taka strefa jest dla radnego czymś kuriozalnym. Brak w studium natomiast koncepcji na rozruszanie takiej dzielnicy jak Jaszowiec, a bez tego będzie ona obumierać. Zdaniem radnego w studium są błędy i generalnie jest ono źle zrobione. Do tej wypowiedzi T. Szkaradnika ustosunkował się **Bronisław Brandys**, który stwierdził, że studium to nie plan szczegółowy. Pracowali nad tym fachowcy, a obecnie dyskusja zmierza w kierunku niepoważnym.

— **Pan Szkaradnik już nieraz wprowadzał radnych w błąd** — mówił B. Brandys. — **Jeżeli jednak coś jest nie tak, to nie do pana chodzą ludzie, ale do burmistrza i fachowców.**

B. Brandys postawił wniosek o zakończenie dyskusji i zatwierdzenie studium. W związku z tym **Kazimierz Stolarczyk** postawił wniosek o głosowanie tajne, w którym 14 radnych głosowało za przyjęciem studium, 5 było przeciw, a 2 wstrzymało się. Tym samym Rada Miasta uchwaliła studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ustronia.

Po wyborze E. Czembor na przewodniczącą RM i równoczesnym odwołaniem jej z funkcji członka Zarządu Miasta, na sesji wybrano nowego członka Zarządu Miasta. Burmistrz J. Szwarc zaproponował kandydaturę **Jacka Kamińskiego**, który w wyborach do RM startował z listy AWS. J. Szwarc mówił, że koalicja w mieście ma zdecydowaną przewagę, jednak wybór J. Kamińskiego będzie sygnałem, że w życiu miasta mogą wszyscy uczestniczyć. Zarząd Miasta zaś nie ma żadnych tajemnic do ukrycia. W głosowaniu tajnym za powierzeniem funkcji członka Zarządu Miasta J. Kamińskiemu opowiedziało się 20 radnych, jeden był przeciw.

Po rezygnacji z mandatu radnego przez **Rudolfa Krużółkę**, a był on również wiceprzewodniczącym RM, na sesji dokonano wyboru wiceprzewodniczącego. Zgłoszono dwie kandydatury: E. Czembor zaproponowała **Stanisława Malinę**, T. Szkaradnik zaproponował **Ilonę Winter**. W głosowaniu tajnym za S. Maliną opowiedziało się 13 radnych, za I. Winter 8.

Po sesji projektanci S. i M. Żabińscy zgodzili się odpowiedzieć na kilka pytań:

**Czy wiadomo już dzisiaj jak będzie wyglądała sejmowa ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym gmin?**

Nie.

**Tak więc każdy krok podjęty przez gminę w tej sytuacji jest krokiem w ciemno?**

Nie. Po uchwaleniu studium można przystąpić do wykonywania planów miejscowych, które tworzą prawo miejscowe, pozwalające realizować założenia budowlane.

**W studium mówi się, co się będzie w tym mieście działo.**

Określa się generalne zasady, natomiast o niczym nie rozstrzyga się szczegółowo.

**Może się jednak zdarzyć, że Sejm przyjmie ustawę, w której pewne elementy dzisiejszego studium zyskają moc prawa miejscowego.**

Nigdy bez zachowania wszystkich procedur, takich np. jak wyłożenie planu do wglądu mieszkańców. Jeżeli natomiast powstanie nowe prawo to trzeba będzie się do niego dostosować. Studium stanowi tylko i wyłącznie wizję rozwoju. W nowej ustawie o planowaniu przestrzennym, w ogóle pojęcie studium upada. W projekcie nowej ustawy nie ma pojęcia studium, mówi się natomiast o planach rozwoju gminy, o planach miejscowych. W zasadzie projekt nowej ustawy sprawę studium pomija.

**Dziś przyjęto w Ustroniu studium. Teraz czekamy na ustawę o zagospodarowaniu przestrzennym gmin. Czy więc miało sens uchwalenie studium?**

Miało sens. Niezależnie od tego czy wyjdzie nowa ustawa czy nie, plan przestrzennego zagospodarowania obowiązuje do 2002 roku, z wyłączeniem terenów dla których zostaną opracowane plany szczegółowe. Obecnie promowany jest wariant, który mówi, że jeżeli studium jest wykonane w odpowiedniej dokładności, to może służyć do przekształcenia w plan. Spowoduje to, że gminy mające dokładnie wykonane studium, a do takich gmin zaliczać się będzie Ustron, proces uchwalania nowego planu rozwoju będą miały szybszy i prostszy. W innych gminach prace te będą dłuższe i wymagające większych nakładów. Tak więc uchwalenie studium jest w każdej sytuacji korzystne.

**Wojśław Suchta**



Dzień wcześniej głosowała młodzież.

Fot. W. Suchta

## PO JUBILEUSZU • PO JUBILEUSZU

Udały nam się urodziny w piątek, 26 maja, które obchodziliśmy w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Przede wszystkim dzięki obecności wielu znakomitych gości, którym jeszcze raz dziękujemy za przybycie. Na drugą część spotkania zaprosiliśmy wszystkich, którzy chcieli zabrać głos na temat „Gazety Ustrońskiej” i prasy lokalnej w ogóle. Dziś pierwsza z kilku interesujących wypowiedzi.

Witom Was roztomili kamraci na tej sesji. Zebrali my się skwóli tego, że naszej „Ustroński” stuknęło 10 років. Je zech doista tymu rada, bo dyć przeca dycki czytóm tóm naszóm gazete jako to prawióm łod deski do deski. Tóž dzisio mogym kapke pofulać po naszymu i cosik ło tej naszej godce w „ustróński” Wóm łopowiedzieć.

Nie wiym, czy wszyscy łudeczkowie pamiyntocie, że rzóndzyni po naszymu w gazecie możecie też już czytać łod 10 років. Bo dyć przeca już w szczwórtym nómerze był „łopisany babuć” po naszymu, a ustrónioki zaczyły szkrobać cosik nas papiórže i do gazety dować łod grudnia 1991 roku. Piyrszym co rozprawioł tam po naszymu był Jyndrys. Wszyscy mieli go strasznućnie radzi czytać, a nejbardziej paniczki, chociaż dopalowoł nas dycki i prawioł: „Ludzie łopamiyntejcie sie, nie róbcie se gańby, naprowcie se zyngruby i ukludźcie capart kole swoji chałupy”.

I tak sie zaczyło: w każdej gazecie na piyrszej stronie pisał Jyndrys, a roz łodpisała mu Stecka z Zowodzio, potym Francek i Hanka z Manhatanu. Coroz wyncyj ludzi sie włónczało, że kaj kiery napisoł i pożałił sie co mu leży na wóntrobie. I tak je do dzisio. Jyny, że hańdowni pisali na piyrszej stronie, a łod poczóntku 93 roku na łostatni. Jyndrys przestoł pisać i aji mi teschno po nim, bo był taki dociyrny. Nale piszóm: Hanka, Jewka, Gynia, Francek, Jura i insze gaździnki i gazdoszkowie, tóž rada czytóm tóm naszóm gazete, a ponikiedy sama też cosik naszkryfiym.

Sóm tacy, co prawióm, że nie wszyscy kiery piszóm po naszymu, znajóm gware jako sie patrzy, że tak sie godać nie godzi, bo tak hańdowni nasze starziki nie rzóndziły. I niejedn podowo przikłady, że nie tak sie godało, ale inaczej. A mie sie zdo, że doista ponikiedy nierz powiedzieć jako sie kiedysi rzóndziło. Dyć na jednej dziedzinie na jakómskiej wiec prawioł sie tak, a łoto na sómsiedni dziedzinie już kapke inaczej. Ni ma sie tu co wadzić. Taki już to żywobyć, że wszystko sie zmiynio i nasze wnuki i prawnuki naozist po naszymu już se nie porzóndzóm i dobrze, że tego nie dożyym, bo by mi isto serce pynkło, jak by sie tak przitrefiło, że tej godki już znać nie bydóm.

A ło czym ty nasze gaździnki, a gazdoszkowie piszóm? Na ło



L. Szkaradnik.

Fot. W. Suchta

wszyckim. Abo ło swoim żywobyćiu, abo ło tym co prawióm ludzie na dziedzinie, co sie im zdo ważne, nie jyny dło jednej rodziny, ale i dło całej społeczności. Niejedn píše tak, jakoby swoimu kamratowi chioł rzyc, przy piwie czy gorzółce, ło czym roznyśło. Ludzie piszóm tak łod serca. Nejiwncyj po naszymu je w gazecie dwa razy do roku, w świętecznych nómerach, bo tam przeca dycki je moc ło downych łobyczajach, tóž nie dziwota, że to wszystko napisane po naszymu.

Naszo gazeta mo 10 років. To moc czasu. Wszyscy my do ni przywykli, mómy jóm radzi i czakómy co tydziyn na nowe nómero. Tóž chiołach tu pieknie popytać wszyckich, kiery poradzóm pisać po naszymu. Przeca jak kiery mo urodziny to się mu dowo cosik na preznt. A tu 10 років, to je tako łokróngło rocznica. Tóž byćcie tacy dobrzi, a piszcie do tej gazety po naszymu, bo sie mi zdo, że ponikiedy ni mo kiery pisać.

Jo staro ustrónioczka napisałach naszej roztomilej gazetce taki łoto winsz:

„Żyj nóm aspón sto років jubilatko miło  
coby wszyndzi na dziedzinie pełno Cie było  
co tydziyn we strzode niech żodym nie zabydzie  
i Ustróńskóm kupi, aji choć je w bydzie.  
dło wszyckich czytelników, co ich moc na dziedzinie  
byj nejmilszóm gazetóm, a żodym Cie nie łominie”.

Lidia Szkaradnik

WANDA MIDER

### JUBILEUSZ

Od Lipowca do Polany  
wicher wieści niesie  
ze „Ustrońska” dziś obchodzi  
swe dziesięciolecie

Ileś przez ten czas mieściła  
różnych wiadomości  
wydarzenia z życia miasta  
smutki i radości  
Tam się dowiesz kto się żeni  
kto na świat przychodzi  
tam żegnamy swych przyjaciół  
gdy ktoś z nas odchodzi

Są i tacy, którzy często  
skrytykują wszystko  
i nie braknie im odwagi  
podać swe nazwisko

Są też nieraz opisane  
rozmaite „zwady”  
ale na to jak świat światem  
nie znajdziemy rady

Pan Redaktor zabiegany  
niemało się trudzi

by móc przecież zadowolić  
wszystkich wokół ludzi  
Zdjęcia pstryka w mieście  
na temat ciekawy  
tak, że w biegu nie nadąży  
wypić nawet kawy

Jest kronika policyjna  
ludziom ku przestrodze  
to włamanie się gdzieś trafi  
to okradnie złodziej

Pani Monika - ta wywiady  
ciekawe prowadzi  
wypytuje to i tamto  
świetnie sobie radzi

Pielęgnuje też, bo trzeba  
naszą - ojców mowę  
znalazło się więc miejsce  
na teksty gwarowe

Je co czytać na wesoło  
ło tych kumedyjkach  
piszóm: Hanka, Jewka, Jura  
Gynia i Zofija

Ogłoszenia, zaproszenia  
na różne imprezy  
to w Gazecie znaleźć można  
opisane szerzej

A na koniec Wam życzymy  
wszystcy! - z całej duszy  
aby było jak najwięcej  
tych Jubileuszy

Życzymy też, aby w pracy  
tematu nie brakło  
by się żyło jak w rodzinie  
bez stresów - dostatnio

Niech nas cieszy głos

„Ustrońskiej”

znak popularności

niech jest wiernym

towarzyszem

naszej społeczności.

Firma Handlowa „BESTA”  
Ustroń - Hermanice  
ul. Skoczowska 47 E  
(obok kolektury Lotto)  
tel. (033) 854 53 98  
\* STOLARKA OKIENNA  
I DRZWIOWA PCV  
W SYTEMACH:  
ALUPLAST, PANORAMA,  
SALAMANDER, REHAU,  
\* „SOKÓŁKA” - OKNA  
I DRZWI DREWNIANE.

CENY PRODUCENTA

**UWAGA!!!**  
**ABSOLWENCI SZKÓŁ ŚREDNICH !!!**  
**ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Katowicach**  
ogłasza zapisy do:  
**NIEPUBLICZNYCH POLICEALNYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH W USTRONIU**  
na kierunku:  
- podstawy prawne i finansowe działalności firmy (dzienne i zaoczne)  
- technik obsługi turystycznej \*  
(dzienne i zaoczne)  
- technik fizjoterapii \*  
- technik informatyk \*  
**INFORMACJE I ZAPISY:**  
**ZDZ USTRÓŃ**  
ul. Stawowa 3  
tel. 854-33-00  
\* POSIADAMY UPRAWNIENIA SZKÓŁ PUBLICZNYCH



## SPOTKANIE RODZICÓW

16 maja 2000 r. o godzinie 16.00 dzięki uprzejmości dyrekcji MDK „Prażakówka” odbyło się spotkanie rodziców uczniów Gimnazjum nr 2 w Ustroniu z pedagogami. Rodzice zostali poinformowani przez dyrektora szkoły **Marię Kaczmarzyk** o formie i wymaganiach pierwszego egzaminu gimnazjalnego w 2002 roku.

Następnie młodzież gimnazjum przedstawiła sztukę „O co chodzi”, która powstała na zajęciach terapeutyczno – teatralnych prowadzonych przez aktorkę Teatru Polskiego w Bielsku-Białej **Krystynę Pryszczuk**. Zajęcia są prowadzone dzięki wsparciu finansowemu Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w ramach programu profilaktycznego „Żyj twórczo, mądrze i zdrowo”. Sztukę obejrzał i bardzo pozytywnie zaopiniował Pełnomocnik Zarządu Miasta Ustronia d/s Rozwiązywania Problemów Alkoholowych **Andrzej Pilch**. Scenariusz napisała uczennica **Katarzyna Szkaradnik** wspólnie z Krystyną Pryszczuk, a oprawę muzyczną przygotowała również uczennica **Jadwiga Kłapa**.

Po spektaklu pedagog szkolny **Iwona Werpachowska** przedstawiła rodzicom gimnazjalistów zagrożenia patologią młodzieży ziemi cieszyńskiej. (a)

## TURNIEJOWE TŁUMY

Telewizyjny turniej Cieszyn - Puck już za nami. Była to bardzo dobra promocja naszego powiatu w telewizji. Ustron był obecny głównie poprzez swoje zespoły - Czantorię i Równicę. Pokazywane na antenie ogólnopolskiej na pewno zaprezentowały się bardzo dobrze, szczególnie chętnie realizatorzy telewizyjni pokazywali spontanicznie bawiące się pod sceną dzieci z Równicy. Szczęśliwie uniknięto paru przykrych wpadek, które w pierwotnym scenariuszu zakładał reżyser, jak chociażby wspomaganie Cieszyna w walce z Puckiem przez pułki czeskie nadchodzące z Zaolzia, czy też scenografia sceny w postaci symbolicznej Bramy Morawskiej, co nie wiadomo jak się miało do Śląska Cieszyńskiego, ale tak to sobie reżyser wymyślił. Obyło się bez wpadek w programie telewizyjnym, gorzej to wszystko wyglądało na miejscu, na Rynku w Cieszynie.

Niczego nie muszą żałować ci, którzy w niedzielę 28 maja zostali w domu i w telewizji obserwowali zmagania Cieszyna z Puckiem, bowiem na Rynku poza przewalającym się spoconym tłumem i potwornym tłokiem niewiele dało się zobaczyć. Pod sceną tłok niemożliwy - wiadomo, koncert za darmo. Po drugiej stronie rynku piją piwo. Z tym piwem od budki trzeba przedrzeć się przez tłum. Nie jest to łatwe. Zjawiam się na Rynku w Cieszynie na występ Równicy. Niestety, niewiele widać, nie mówiąc o słuchaniu. Po prostu ze sceny do tłumu dochodzi jedynie jakieś głuche dudnienie. Później dowiedziałem się, że to właśnie na Równicę trafiła awaria aparatury akustycznej. O tym, że głosowanie na Cieszyn okazało się niemożliwe, bo linie audiotele były wieczne zajęte, już pisaliśmy. W telewizji wszystko to wyglądało ładnie i bez zgrzytów.

Naszym zdaniem Cieszyn lepiej się zaprezentował niż Puck - twierdzi starosta **Andrzej Georg**. - Promocja, która przed turniejem była naszym założeniem, udała się. Chęć powiedzieć, że nie byłibyśmy w stanie jako samorządy wyłożyć pieniędzy na tak wielką imprezę. Wykorzystując okazję osiągnęliśmy to, o co chcieliśmy osiągnąć. (ws)



Na Rynku w Cieszynie.

Fot. W. Suchta

### KOMUNIKAT Zarządu Miasta Ustron

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. Nr 15 poz. 139 z 1999 r. z późn. zm.) podaje się do publicznej wiadomości, że dnia **29.06.2000 r.** w sali sesyjnej Urzędu Miasta o godz. **14.00** odbędzie się sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie między innymi uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jednostki strukturalnej oznaczonej w obowiązującym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Ustronia symbolem D 6 RPO oraz fragmentu jednostki strukturalnej oznaczonej symbolem D 165 R, obejmującego obszar parcel gruntowych ntr 1543/7, 1650/6, 1553/1, 1547/1, 1649/7, 1650/2, 1649/17, 1650/3, 1650/5, 1552 oraz części pgr. nr 1651/6, 1543/6, 1562/23.

Za Zarząd Miasta  
wiceprzewodniczący Zarządu **Ireneusz Szarzec**

### OGŁOSZENIE

**Zarząd Miasta Ustron 43-450 Ustron ul. Rynek 1** zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na: **Remont chodnika w ciągu ulicy Skoczowskiej w Ustroniu.** Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od 8<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup> lub za zaliczeniem pocztowym. Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do **26.06.2000 r. do godz. 10<sup>00</sup>.**

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona: **Przetarg - Remont chodnika w ciągu ulicy Skoczowskiej.** Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami **mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 854-26-09).**

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu **26.06.2000 r. o godz. 14.00.**

**W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:**  
- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;  
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

### OGŁOSZENIE O PRZETARGU

**Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 5** ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie **26 belek łączących okna, montaż 56 dużych okien i 17 małych oraz demontaż 26 dużych i 17 małych okien.** Zainteresowani zgłoszą się po odbiór specyfikacji istotnych warunków zamówienia w sekretariacie szkoły w godz. od 8.30 do 14.30. Termin zgłoszenia do przetargu upływa 27 lipca 2000 r.

### NADLEŚNICTWO USTRON oferuje: DREWNO OPAŁOWE IGLASTE W OGRANICZONEJ ILOŚCI 35 zł za 1 mp.

Obniżka ceny do 30 czerwca 2000 r.

Informacja w leśnictwach:

Brenna - Bukowa tel. 853 62 86

Ustron - Czantoria tel. 854 17 82

Goleszów - Dzięgielów tel. 852 81 65

RESTAURACJA "WRZOS"  
ZATRUDNI  
PREZENTERA  
DYSKOTEKOWEGO  
WRAZ ZE SPRZĘTEM ORAZ  
WODZIAREJĄ  
BIESIAD I FESTYNÓW.  
NAWIAŻEMY WSPÓŁPRACĘ  
Z REGIONALNYM  
ZESPOŁEM TANECZNYM.  
854 23 60 0603 788 186

Hotel "Ustron"  
zatrudni od zaraz:  
kucharzy  
kelnerów  
barmanów  
Tel. 854-22-05

## OGŁOSZENIA DROBNE

Do wynajęcia dwa mieszkania: M2 i M3. Tel. 854-18-38 po 20.

Sprzedam suknię ślubną, rozmiar 40. Tel. 854-43-19.

Ocieplanie budynków, malowanie, kafelkowanie. Tel. 854-54-02.

Naprawy protez dentystycznych. Ustron, ul. Skoczowska 2. Tel. 0606-820-807, 854-35-66.

Ocieplanie budynków. Tel. 0501-535-919.

Sprzedam kozy. Ustron, tel. 854-30-51.

Sprzedam cinquecento 700, XI/94, zielony metalic, szyberdach. Tel. 854-39-74.

OKAZJA! Tanio sprzedam domek kempingowy znajdujący się na działce pod Górą w Cisownicy, ul. Pasieczna. Tychy, tel. (0-32) 227-76-78.

Sprzedam - Lada Samara, 91 r. Tel. 854-74-17.

Wykańczanie ogrodów oraz wycinka drzew. Tel. 0606-82-86-03.

Sprzedam bardzo tanio używaną kuchnię (segmenty) oraz piec kuchenny gazowy w dobrym stanie. Tel. 854-10-68.

Sprzedam M3 w Ustroniu. Tel. 0601-277-678.

Sprzedam polonez caro, 1993 r., 38 tys. km, garażowany, w bardzo dobrym stanie. Tel. 854-47-35.

Sprzedam Nokii 5110. Tel. 0603-959-349.

Wykonuję roboty ziemne koparką i spychaczem. Tel. 0603-117-552.

Wycinka drzew, pielęgnacja terenów zielonych. Tel. 854-44-98, 0606-346-961.

Biuro z licencją oferuje kompleksowe usługi księgowe, rozliczenia podatków, ZUS, reprezentowanie podatnika przed Urzędem Skarbowym. Możliwość dojazdu do klienta. Tel. 854-47-20.

Wideorejestracja. Tel. 0602-862-494.

Sprzedam połowę domu w centrum Ustronia. Tel. 0501-535-919.

Tanie wczasy nad morzem - Darłowo. Tel. (094) 31-44-692.

Restauracja „Równica”, ul. Daszyńskiego 1, oferuje pierogi domowe na wynos. Zapraszamy. Tel. 854-24-37.

Wiosenna kolekcja w Salonie „MISS K”. Ustron, ul. Daszyńskiego 70 a. Zapraszamy.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, organizacja ognisk, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Sprzedam rower górski młodzieżowy, damski. Cena 200 zł. Tel. 854-47-14.

Praca umysłowa - Ustron - okolice, średnie, wyższe. Tel. (0-32) 589-041.

### FIRMA AGD "ABRAMOWICZ"

#### ZATRUDNI MŁODEGO MĘCZYZNĘ

WYMAGANIA:  
- WYKSZTAŁCENIE ŚREDNIE  
- UREGULOWANE WOJSKO  
- PRAWO JAZDY KAT. B  
- DOBRY STAN ZDROWIA  
USTRON UL. DASZYŃSKIEGO 16  
TEL. 854-33-19 W GODZ. 9-17

**SZANOWNY PANIE POLEMISTO,  
RADNY TOMASZU DYRDA!  
„MY JUŻ PANU DZIĘKUJEMY”**  
Elżbieta Sikora

## DYŻURY APTEK

Do 10 czerwca apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.  
Od 10 do 17 czerwca apteka „Na Zawodzie” przy ul. Sanatoryjnej.  
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Jednośląd pod specjalnym nadzorem.

Fot. W. Suchta



Uff... Wakacje już blisko.

Fot. W. Suchta

## CO NAS CZEKA

### WYSTAWY

**Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa**  
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.  
— Ustroniska Galeria Sztuki Współczesnej - wystawa i sprzedaż prac ustroniskich twórców.

Wystawy czasowe:

— Instrumenty muzyczne z kolekcji Mariana Sieradzkiego (do 30.08).  
— Wystawa fotograficzna z okazji 10 - lecia Gazety Ustroniskiej.  
Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

**Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalikiej”**

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Medale i exlibrisy z kolekcji Marii Skalikiej.  
— Chrzaszcz, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka.

Wystawy czasowe:

— Malarstwo Ireny Hury (do 16 czerwca).  
Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy, czwartki 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

**Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”**

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Czynne: od wtorku do piątku 9-16, soboty 10-13.

Stała wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

**Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczkowie**

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

**Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”**

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

**Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych**

Rynek 3A, tel. 854-54-58. Czynne: od poniedziałku do niedzieli 10.00-17.00.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”.

— Stara Rus.

— Pejzaż - Impresje.

**Miejski Dom Kultury „Prażkówka”**

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

### KULTURA

|      |       |                                                                                                       |
|------|-------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 13.6 | 11.00 | Spektakl Ekologiczny pt.: „Czy to luty, czy to maj o przyrodę zawsze dbaj”.                           |
|      |       | MDK „Prażkówka”.                                                                                      |
| 16.6 | 9.00  | Międzynarodowy Konkurs Sygnalistów Myśliwskich Polska 2000. MDK „Prażkówka”.                          |
| 16.6 | 16.30 | Wernisaż wystawy „Łowiec z ziemi cieszyńskiej” - impreza towarzysząca Festiwalowi Muzyki Myśliwskiej. |
|      |       | Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.                                                                         |
| 16.6 | 18.30 | Festiwal Muzyki Myśliwskiej. Amfiteatr.                                                               |
|      |       | Wstęp wolny.                                                                                          |

**KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40**

|         |       |                   |
|---------|-------|-------------------|
| 7-8.6   | 16.30 | Toy Story         |
|         | 18.30 | Ostatnia Misja    |
|         | 20.15 | Kolekcjoner Kości |
| 9-15.6  | 17.00 | Stuart Malutki    |
|         | 18.45 | Niebiańska Plaża  |
| 16-21.6 | 18.45 | Tylko Miłość      |
|         | 20.30 | Operacja Koza     |

### Kino Premier Filmowych

|      |       |                      |
|------|-------|----------------------|
| 8.6  | 22.15 | Człowiek na Księżycu |
| 15.6 | 21.00 | Erin Brockovich      |

**SKLEP CAŁODOBOWY spożywczo-przemysłowy 43 - 450 Ustron ul. 3 Maja 28**  
**DUET** Zakupy na telefon! W CENTRUM USTRONIA  
Tel. 24 h 854-48-10 DOWÓZ GRATIS!!!



## SYTUACJE BYŁY

**Kuźnia Ustroń — Cukrownik Chybie 1:1 (0:1)**

Kuźnia i Cukrownik sasiadowały w środku tabeli i po meczu o mistrzostwo klasy okręgowej sytuacja ta nie uległa zmianie. Od pierwszych minut meczu Kuźnia miała wyraźną przewagę. Błotniste boisko nie ułatwiało gry, o czym przekonał się **Roman Płaza** próbując strzelać z dystansu. Dryblingami popisywał się **Mieczysław Sikora**, po jednym z nich zawędrował pod samą bramkę, niestety obrońcy i bramkarz uniemożliwili mu oddanie celnego strzału. Po jednym z rzutów różnych piłka uderza w poprzeczkę Cukrownika. Kibice czekają na bramkę dla Kuźni, tymczasem gola z rzutu wolnego, po atomowym strzale, zdobywa Cukrownik. W drugiej połowie, po zmianach dokonanych przez trenera, Kuźnia zaczyna grać bardziej składnie, niestety nadal nieskutecznie. Strzał **Dawida Szpaka** zza „szesnastki” jest minimalnie niecelny. Kuźnia przeprowadza akcję, Cukrownik zaczyna grać na czas. Mimo przewagi, ładnego rozgrywania piłki, Kuźnia pod bramką Cukrownika jest bezradna. Dopiero w 80 min. po rzucie rżnym główkuje **Mirosław Adamus** i umieszcza piłkę w siatce. Teraz Kuźnia dąży do zwycięstwa i trzeba przyznać, że niewiele brakowało, by ten cel osiągnęła. Silny strzał z dystansu **Wojciecha Krupy** jest minimalnie niecelny, a kolejny strzał głową M. Adamusa odbija się od słupka. Spotkaniem bardzo dobrze sędziował **Jerzy Pająk**.

Kuźnia wystąpiła w składzie: **Bartłomiej Buchalik, Tomasz Słonina, Piotr Popławski, Michał Kotwica, Wojciech Krupa,**



Fot. W. Suchta

**Robert Marynowski** (od 46 min. **Marcin Marianek**), **Mariusz Salkiewicz** (od 46 min. **Mirosław Adamus**), **Mieczysław Sikora**, **Janusz Szalbot**, **Dawid Szpak**, **Roman Płaza**.

Po meczu powiedzieli:

Trener Cukrownika **Ryszard Juchniewicz**: — Wynik nas satysfakcjonuje. Mecz na poziomie klasy okręgowej, dużo walki, bo drużyny sasiadowały z sobą w tabeli. To już koniec rozgrywek i nie mamy podstawowego składu - brakowało kilku zawodników i musieliśmy w drugiej połowie grać trochę na czas. Kuźnię znamy dobrze, gramy ze sobą od lat w „A-klasie”, później w „okręgówce”. Od dwudziestu lat jestem związany z Cukrownikiem, sam grałem przeciw Kuźni. Z boiska pamiętam jeszcze **Janusza Szalbota**. Znam więc Kuźnię można powiedzieć od podstaw i dobrze wiedzieliśmy czego możemy się w Ustroniu spodziewać.

Trener Kuźni **Wiesław Nielaba**: — W naszym wykonaniu mecz dobry. Widać to było chyba na boisku. Strzelili nam głupią bramkę i trudno to było odrobić. Po prostu w murze było o jednego zawodnika za mało. Bramkarz mógł się zachować trochę inaczej, ale też był to silny strzał. Coś się jednak zmienia - są sytuacje i to będzie procentować. Moim zdaniem gramy piłkę coraz bardziej widowiskową. Nie ma już gry polegającej na silnym wybijaniu piłki i liczenia na szczęście, ale zaczyna się gra. Pomocnicy rozgrywają, coś się dzieje, włączają się boczni obrońcy. Były strzały zza szesnastu metrów. Musimy popracować nad skutecznością. Dzisiaj oceniając zespół trzeba powiedzieć, że wszyscy zagrali w miarę dobrze. W całym spotkaniu byliśmy drużyną lepszą. Praktycznie Chybie oddało jeden strzał na bramkę i zremisowali. Taka jest piłka, że jak się nie wykorzystuje sytuacji, to się niestety nie wygrywa. My chcemy grać dla kibiców. (ws)

### Hejnal Kety — Kuźnia Ustroń 0:1 (0:0)

Pierwsza połowa spotkania wyrównana, obie drużyny miały okazje do zdobycia bramki. R. Płaza z niewielkiej odległości strzela prosto w bramkarza. Niecelnie strzela M. Adamus. Dopiero w drugiej części meczu uwidacznia się przewaga Kuźni. Zawodnikom Hejnału zaczyna brakować sił. Kuźnia wyprowadza na to szybkie ataki. Po jednym z nich R. Płaza ze środka boiska wrzuca piłkę za plecy obrońców do M. Sikory, a ten widząc, że bramkarz wyszedł na przedpole, strzałem z 20 m przełobował go i zdobył zwycięską bramkę dla Kuźni. Po stracie bramki piłkarze Hejnału próbowali wyrównać, zaatakowali większą liczbą zawodników narażając się na konty Kuźni. Nasz zespół miał jeszcze kilka okazji do zdobycia gola, niestety znowu zawodziła skuteczność.

W najbliższą sobotę 10 czerwca o godz. 17 Kuźnia podejmie na własnym boisku Skawę Wadowice. Będzie to ostatni mecz w Ustroniu w tej rundzie rozgrywek ligi okręgowej. (ws)

|                 |    |       |
|-----------------|----|-------|
| 1. Cieszyń      | 65 | 74-44 |
| 2. Oświęcim     | 63 | 77-38 |
| 3. Kalwaria     | 62 | 58-31 |
| 4. Porąbka      | 59 | 59-37 |
| 5. Andrychów    | 53 | 36-23 |
| 6. Koszarawa    | 50 | 52-37 |
| 7. Sucha B.     | 49 | 53-44 |
| 8. Kety         | 44 | 49-52 |
| 9. Kuźnia       | 43 | 46-45 |
| 10. Chybie      | 41 | 51-50 |
| 11. Wadowice    | 39 | 35-40 |
| 12. Jawiszowice | 36 | 39-53 |
| 13. Wieprz      | 34 | 54-68 |
| 14. Klecza      | 34 | 31-46 |
| 15. Śrubianin   | 34 | 40-57 |
| 16. Strumień    | 32 | 33-72 |
| 17. Kończyce M. | 29 | 43-63 |
| 18. Rajcza      | 27 | 39-70 |



Fot. W. Suchta

## I ŚWIĘTOJAŃSKI TURNIEJ RODZINNY

„I Świętojański Turniej Rodzinny” to doskonała okazja do dobrej zabawy i zdobycia cennych nagród! 24 czerwca (w sobotę) 2000 r. o godz. 15.00 na stadionie KS Kuźnia odbędzie się wiele ciekawych konkurencji. W turnieju wystartować mogą rodziny w minimum 5 osobowym składzie, które uprzednio zgłoszą swój udział w Urzędzie Miejskim pok. nr 2, tel. 8543571 lub w MDK „Prażakówka” tel. 8542906 do 16 czerwca. Wpisowe wynosi tylko 10 zł od rodziny. Organizatorzy gwarantują super zabawę i cenne nagrody: wysokiej klasy sprzęt AGD, TV, bony towarowe do zrealizowania w sklepach PSS i RSP i wiele innych! W programie imprezy m.in.: rżnięcie drewna, picie 1 litra pepsi i piwa bezalkoholowego na czas, rowerowy tor przeszkód, bieg po podkładkach, strzały na bramkę, „najdłuższa obierka”, konkurs na najciekawszy wianek świętojański itp.

Turniej pod patronatem Burmistrza Miasta organizuje Urząd Miasta, MDK „Prażakówka” oraz KS „Kuźnia”. Serdecznie zapraszamy i przypominamy, że ilość uczestniczących rodzin ograniczona.

W trakcie trwania imprezy od godz. 14.00 do 20.00 Państwowa Inspekcja Pracy udzielać będzie nieodpłatnie porad z zakresu prawa pracy i BHP.

**Organizatorzy**

## KAŻDY MOŻE UPAŚĆ<sup>(1)</sup>

(cd. ze str. 1)

**A konkurencja rolnictwa zachodniego. Mówi się, że jest to konkurencja nieuczciwa, gdyż tam dotacje do rolnictwa są bardzo wysokie.**

Przed wszystkim mają lepsze wyniki i są lepiej do uprawiania rolnictwa przygotowani. My, czy będziemy tego chcieć czy też nie, musimy w każdym calu zmniejszyć koszty produkcji. Obniżając koszt produkcji trzeba równocześnie zwiększyć wydajność z hektara przy tym samym nawożeniu. Nie możemy wyrzucać ziarna. Np. żyto wolno przeznaczać na cele wyłącznie konsumpcyjne, natomiast do pasz musi być kukurydza. Jeżeli nie zwraca się na to uwagi, jaka jest struktura zasiewów, które ziarno ile zawiera białka, to my nie możemy konkurować w rolnictwie. Wiadomo też co na jakich ziemiach się uprawia. Od tego są służby rolne, które powinny pomagać rolnikom. Niestety te służby są, ale kiepsko funkcjonują. Stąd kłopoty w rolnictwie. A będą coraz większe, bo konkurencja jest coraz większa. Jeżeli nie przystąpimy do takiego prowadzenia rolnictwa jak na Zachodzie, nigdy nie sprostamy ich konkurencji. **Mówi pan o tym jak produkować. Tymczasem drugą stroną medalu są rynki zbytu, z których podobno nas się wypiera.**

Jeżeli nie jesteśmy konkurencyjni, to nie mamy czego szukać na rynkach zbytu. Wejźmy na wszystkie rynki, jeżeli będziemy konkurencyjni pod względem jakościowym, ilościowym i w białkowości.

**I można bez ograniczeń sprzedawać polską żywność na Zachód?** Można, ale zakłady muszą być do tego przystosowane. Jeżeli obecnie takich zakładów nie ma, to też sprzedawać nie możemy. Ja na Zachód nie sprzedaję, bo mój zakład jest jeszcze nie przystosowany. Jesteśmy dopiero w trakcie przebudowy i dostosowania wszystkiego do warunków w Unii Europejskiej. Gdy w przyszłym roku będziemy już mieli zakład przystosowany, rozpoczniemy eksport do Berlina. Dotyczy to zakładu w zielonogórskim. Natomiast w Pszczynie ten proces przystosowania potrwa trochę dłużej, około dwóch lat.

**Na czym polega takie przystosowanie zakładu?**



H. Kania.

Fot. W. Suchta



Strażacy z OSP Brenna - Centrum przed dwoma laty otrzymali nowy sztandar ufundowany przez Radę Gminy. Stary powędrował do muzeum. Jednostka liczy ponad 70 lat i skupia ponad 60 strażaków - ochotników. Należy do KSR-G.

Cukrownik Chybie jako jedyny

klub na Podbeskidziu prowadzi sekcję gimnastyki sportowej. Pod fachowym okiem trenera Andrzeja Tomezyka ćwiczy wytrwale kilkunastu chłopców. Efektem są medale, również złote, zdobywane od kilku sezonów na Ogólnopolskich Olimpiadach Młodzieży. Sukcesy wykazywane są w trudnych warunkach lokalowych i na starym sprzęcie.

W Golezowie odbył się XVIII Przegląd Dorobku Kulturalnego Gminy „Ton 2000”. Wystąpiło kilkanaście zespołów i solistów.

Zakończył się XI Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Na Gra-

Przed wszystkim odpowiednie ciągi technologiczne, chłodzenie, kanalizacja, oczyszczanie ścieków. Na to potrzeba pieniędzy. Tu nie wystarczają jakieś domowe sposoby. Wszystko od „a” do „z” musi być wykonane w taki sposób, by nikt nie mógł mieć co do tego jakichkolwiek zastrzeżeń. To jednak kosztuje sporo pieniędzy. **Czy w województwie śląskim są już takie zakłady przystosowane do UE?**

W branży mięsnej na razie takich nie znam. Jeden zakład jest budowany od podstaw i prawdopodobnie za kilka miesięcy zostanie otwarty, a będzie to jedyny zakład mięsny na południu Polski przystosowany do warunków UE.

**Czy nadal musi pan w interesach podejmować ryzyko, czy też zakłady mają już swoją stabilną pozycję.**

Kiedyś problemem było zaopatrzenie w surowce. Teraz jest to sprzedanie tego co się wyprodukowało. Coraz trudniej tego dokonać. Zakłada się, że większość polskich firm musi upaść. Dwa lata temu było w naszym kraju ubojni i zakładów mięsnych około 9000. Obecnie jest ich 5350. Przewiduje się, że w przeciągu trzech lat, do momentu naszego wejścia do UE, pozostanie 1000-1200 takich zakładów.

**Czy polega to na tym, że konkurencji nie wytrzymują małe zakłady?**

Nie. Tu każdy może upaść jeżeli nie wytrzyma konkurencji i nie spełni warunków UE. Można więc powiedzieć, że około 80% zakładów mięsnych i ubojni przestanie istnieć.

**Czy ich miejsce zajmą zakłady z Zachodu?**

Pamiętajmy, że maleje spożycie mięsa. Dzisiaj w Polsce na jednego mieszkańca jest to 62 kg, przy czym bardzo dużo w tym spożyciu jest drobiu. Odpowiadając na pytanie, to koncerny już dziś są przygotowane do przejęcia ponad 50% rynku mięsnego w Polsce. Im to się opłaca, gdyż Zachód gwarantuje im dotacje na pięć lat do przejmowanych zakładów. Jeżeli obecnie będą pracować ze stratami, to te straty zostaną pokryte z kasy UE. Naszych strat nie ma kto pokrywać. To jest ich przewaga prowadząca do wyrugowania polskich przedsiębiorstw z rynku. To bardzo prosta zasada, że kto ma pieniądze ten rządzi.

**A gdzie obecnie sprzedaje pan swoje wyroby?**

W całej Polsce przez hurtownie.

**A próbował pan szukać rynków zbytu przez supermarket?**

To niemożliwe. Chociażby nie wiem jak dobrze finansowo zakład stał, to supermarket przez pewien czas go wykończy. Pierwszą przyczyną, w naszej bardzo trudnej dziedzinie, jest kwestia zwrotów z takich czy innych powodów. Trudno zarzucić, że to nieuczciwa konkurencja, ale towar przekazany supermarketowi, może być zwrócony z różnych powodów. Dlaczego te zwroty mają miejsce? Najprawdopodobniej dlatego, że my wyrażamy na to zgodę, a nasza weterynaria nic na ten temat nie mówi, czyli też wyraża zgodę na zwroty towaru, czego absolutnie nie ma nigdzie na Zachodzie. Druga sprawa, to supermarket nie przyjmuje towaru za dowodami sprzedaży. Dopiero po czasie wystawia się dowód sprzedaży. Jeżeli więc czegoś sami nie sprzedadzą, zwracają to nam, robiąc z nas po prostu durniów. Tymczasem na Zachodzie jest prosty sposób - przyjęcie towaru odbywa się za dowodami sprzedaży. Jeżeli natomiast widzą, że towaru nie da się sprzedać, następują przeceny. W żadnym supermarkecie w Polsce nie ma przecen, a to tylko dlatego, że jeszcze jest dużo polskich zakładów, które trzeba zniszczyć.

(II część rozmowy za tydzień)

nicy. Publiczność w Cieszynie i Czeskim Cieszynie obejrzała kilkanaście spektakli. Główną nagrodę w postaci statuetki „Złamanego Szlabanu” i 5 tys. zł zdobył Teatr Narodowy z Bratysławy.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cieszyńianka” należy do najstarszych w regionie. Powstała w 1958 r. Na początek oddano 3-piętrowy blok przy ul. Bielskiej. Od 1995 r. jednak nie się nie buduje, nie licząc garaży.

Od 16 do 18 czerwca odbędzie się X Święto Trzech Braci. Imprezy organizowane są w obu miastach przedzielonych granicą Olzą.

Uroczyste otwarcie nastąpi na Rynku w Czeskim Cieszynie w piątkowe popołudnie. Będzie rola-da na Moście Przyjaźni. (nik)

Centrum Edukacyjne  
**Libra**  
ul. A. Brody 4, Ustroń  
zaprasza na  
**KURSY WAKACYJNE**  
NA ROK SZKOLNY 2000/2001  
zapisy 3, 10, 17, 24 czerwca  
zniżki do 20 %  
tel/fax 8545628  
tel. kom. 0602651926  
[www.libra.edu.pl](http://www.libra.edu.pl)



## KRONIKA MIEJSKA

4 czerwca Zakładowa Sekcja Wędkarska Polskiego Związku Wędkarskiego zorganizowała z okazji Dnia Dziecka zawody wędkarskie dla dzieci pracowników Zakładów Kuźniczych. W zawodach wzięło udział 39 dzieci. Po dwugodzinnych zmaganiach w czasie których złowiono piękne karpie, leszcze i karasie obliczono punkty i ustalono następujące wyniki: w grupie młodszej (dzieci w wieku od 5 do 10 lat) 1 miejsce zajął **Robert Madzia** - 178 pkt., 2 miejsce przydało **Patrycji Cieślak** - 135 pkt., a 3 miejsce **Adrianowi Adameczkowi** i **Mateuszowi Surowcowi** - po 34 pkt.; w grupie starszej (od 11 do 15 lat) zwyciężył **Mateusz Pinkas** - 354 pkt., przed **Januszem Najborem** - 287 pkt. i **Tomaszem Bury** - 282 pkt.

Nagrody w postaci sprzętu sportowego dla pierwszych ośmiu zawodników w obu grupach ufundowała Sekcja Wędkarska. Zwycięzca w grupie starszej otrzymał młodzieżową kartę polowu na stawy zakładowe. Wszyscy uczestnicy otrzymali książki oraz lody ufundowane przez firmę pana Adameczka. **Józef Górka**

### Nowożeńcy:

**Monika Przybysz**, Kubalonka i **Andrzej Sikora**, Ustron  
**Elżbieta Cieślak**, Ustron i **Krzysztof Wukelicz**, Górki Wielkie  
**Emilia Pruska**, Ustron i **Ryszard Marekiewicz**, Goleśzów  
**Anita Hojdysz**, Ustron i **Mirosław Król**, Krasne Pole  
**Renata Nogawczyk**, Ustron i **Marek Matuszczak**, Dąbrówka



W niedzielę 28 maja br. odbyło się po raz pierwszy Rodzinne Święto Parafialne. Gościny użyczyło Leśnictwo Dobka. Na pole namiotowe w Dobce zjechały chóry Parafii Ewangelickiej z Ustronia Centrum, Polany, chór młodzieżowy, chórek dziecięcy z Polany. Wystąpiła także orkiestra dęta działająca przy Diecezji Cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Z zaproszenia skorzystali parafianie, którzy pojawili się całymi rodzinami. Łącznie na święto przybyło ponad 200 osób. W trakcie trwania programu i wspólnego grillowania można było usłyszeć pieśni kościelne, a także ludowe. Atrakcją spotkania była loteria fantowa z ciekawymi nagrodami, które ufundowały firmy ustroniskie. Filia Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu-Polanie jako organizator dziękuje serdecznie hurtowni chemii gospodarczej Artchem, Cukierni Delicje, Nadleśnictwu Ustron, Kolei Linowej na Czantorię, Fuji Color, firmie galanterijnej p. Andrzeja Malca, a także właścicielom karuzel z Czech, stacjonujących w Polanie. Oprócz miłej atmosfery, wspólnych rozmów można było się posilić, a to za sprawą kolejnych firm, które przyszyły z pomocą. Dziękujemy WNWM Ustronianka, Zakładom Mięsnym H. Kania z Pszczyny, piekarni z Wisły, firmie Famex, Zofii Gaj właścicielce sklepu spożywczego w Polanie, a także parafianom z Polany i Dobki, którzy zatroszczyli się o dostarczenie pysznych wypieków domowej produkcji. Wyrazy podziękowania należą się również osobom, zajmującym się obsługą w czasie święta.

**Ks. Piotr Wowry**

Dzień Dziecka to szczególne święto, hucznie obchodzone we wszystkich przedszkolach. Tak było również w tym roku w Polanie. Duża w tym zasługa sponsorów i dlatego przedszkolaki serdecznie dziękują Edwardowi Szalbotowi, Zofii Wasilewskiej, Lucynie Bazanek, kierownictwu PUB „Groni”, Ochotniczej Straży Pożarnej w Ustroniu Polanie za niespodzianki i atrakcje w dniu ich święta.

### Ci, którzy od nas odeszli:

|                        |        |                  |
|------------------------|--------|------------------|
| <b>Rudolf Szafarz</b>  | lat 47 | ul. Szpitalna 10 |
| <b>Antoni Kurowski</b> | lat 64 | os. Centrum 5/13 |

## KRONIKA POLICYJNA

**2.06.2000 r.**

O godz. 16.15 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Brody kierujący fiatem 126 mieszkaniec Katowic nieprawidłowo zawracał i zjechał drogę mercedesowi kierowanemu przez innego mieszkańca Katowic. Doszło do wypadku, w którym obrażeń ciała doznał kierowca fiata 126.

**6.06.2000 r.**

O godz. 17.20 na ul. Brody nagle zasłabł mieszkaniec Ustronia. Przeprowadzona akcja reanimacyjna nie przyniosła skutku i mężczyzna zmarł.

**7.06.2000 r.**

O godz. 18.10 na ul. Grażynskiego pod renaulta weszła nagle nietrzeźwa mieszkanka Ustronia. Wynik badania - 2,10 i 2,04 prom.

(ws)

## STRAŻ MIEJSKA

**1.06.2000 r.**

Wspólnie z przedstawicielem Spółki Wodnej „Młynówka” przeprowadzono wizję lokalną na 2 placach budowy bezpośrednio graniczących z potokiem i w obu przypadkach nakazano zaprowadzenie porządku na skarpie Młynówki.

**1.06.2000 r.**

Przeprowadzono szczegółową kontrolę pola namiotowego położonego przy ul. Turystycznej. Nie stwierdzono uchybień. Właścicielowi jednego ze sklepów w Polanie nakazano zaprowadzenie porządku i zobowiązano do podpisania umowy na wywóz śmieci.

**2.06.2000 r.**

W trakcie kontroli osób handlujących na targowisku jednej osobie sprzedającej artykuły spożywcze, zakazano działalności i nakazano opuszczenie targowiska ze względu na nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

**3.06.2000 r.**

W trakcie kontroli terenów nad Wisłą stwierdzono duże ilości śmieci rozrzuconych w okolicach ul. Wczasowej. Poinformowano odpowiednie służby i teren został uprzątnięty.

**4.06.2000 r.**

W związku z bardzo ładną pogodą i dużym napływem turystów kontrolowano tereny leśne i wały nadwiślańskie. Za parkowanie w miejscach niedozwolonych mandatami ukarano 16 kierowców na łączną sumę ponad 500 zł.

**5.06.2000 r.**

W trakcie kontroli Hermanic interweniowano na prośbę mieszkańców i nakazano zagaszenia dokuczliwego ogniska. Osobie odpowiedzialnej udzielono nagany.

**6.06.2000 r.**

Kontrola porządkowa w Nierodzimiu. Sprawdzano aktualne rachunki za wywóz śmieci i nieczystości płynnych z prywatnych posesji przy ul. Zabytkowej i Żwirowej.

(mn)



Fot. W. Suchta

16 czerwca odbyło się otwarcie poligonu do paintballa. Tę bardzo modną ostatnio rozrywkę oferuje swoim klientom hotel „Daniel” i z pewnością jest to kolejna atrakcja turystyczna w naszym mieście. Z poligonu korzystać będą przede wszystkim uczestnicy konferencji, osoby z zasobnym portfelem, bo zabawa nie jest tania. Teren poniżej ulicy Sanatoryjnej jest bardzo

dobrze przygotowany. Utworzono tam naturalne zasieki z zarośli, drewniane barykady, są też tarce strzelnicze. W hotelu można wypożyczyć odpowiednie stroje i sprzęt. Jak mówią uczestnicy inauguracyjnej rozgrywki, zabawa jest przednia. Dorośli ludzie bawili się jak dzieci biegając i strzelając w siebie. Oczywiście nie ostrymi nabojami, tylko wypełnionymi farbą.

(mn)

## ULTIMATUM DLA BEZDOMNYCH

O osobach bezdomnych mieszkających w barakach dawnego Budopolu na Zawodziu już pisaliśmy. Kilkaście osób, często bez dokumentów, stałego meldunku, mieszka w ruinach baraków. Do pomieszczeń, w których mieszkają powstawiali okna, drzwi, sterczą skonstruowane z rur kominy odprowadzające dym z piecyków. Na rozciągniętych sznurach suszy się pranie. W zimie nikt nie chciał usuwać mieszkańców baraków, mówiono jednak, że wiosną ten problem trzeba rozwiązać.

26 maja odbyło się spotkanie z mieszkańcami baraków, w którym uczestniczyli policjanci, strażnicy miejscy, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, przedstawiciele obecnego właściciela baraków.

— Skorzystajcie z opieki społecznej — mówił do mieszkańców baraków właściciel agencji ochrony „Profespol” Włodzimierz Wenerski, upoważniony do występowania w imieniu właściciela baraków. Chodziło o to, że MOPS może dla mieszkańców baraków zakupić bilety do miejsc ich stałego zameldowania, a tam pieczę nad nimi przejmie tamtejsza pomoc społeczna.

— Już nam mówili w tamtym roku, że nas wsadzą do wagonów i wywiozą. A my pierwsze musimy coś zarobić, żeby stąd wyjeżdżać. Skąd naraz wziąć tyle pieniędzy, żeby się gdzieś urządzić — odpowiadali mieszkańcy baraków, których sześciu przyszło na to



Fot. W. Suchta

spotkanie. Część z nich w barakach mieszka od paru miesięcy, ale są i tacy, którzy do Ustronia przyjechali w latach 70. budować Zawodzie, zamieszkali w hotelu robotniczym - obecnym baraku. Gdy roboty na Zawodziu stanęły szukali innej pracy, mieszkali na kwaterach prywatnych. Po roku 1990 pracy dla budowlańców było coraz mniej. Zaczęło brakować pieniędzy na utrzymanie, wynajmowanie jakiegoś kąta do spania. I tak powrócili do ruin dawnego hotelu robotniczego. Zamieszkali w ruinach nielegalnie, bez jakiegokolwiek meldunku, zaczęli się tam pojawiać inni bezdomni.

— Proszę państwa! Ja tu mogę jutro wpuścić buldożery i nic nie zrobicie. Wy tu przebywacie tak, jakbyście komuś weszli do domu. Te baraki mają właściciela i ja występuję w jego imieniu — tłumaczył W. Wenerski.

— Ale ja już tu mieszkam tyle lat — odpowiadał jeden z mieszkańców baraku.

— To pan przestanie mieszkać! Moja propozycja jest taka: udzielimy pomocy osobom, które się podporządkują.

## 6 MLN DLA USTRONIA

22 maja reprezentujący Fundację EkoFundusz w Warszawie prezes prof. Maciej Nowicki i wiceprezes Marianna Nyczaj oraz w imieniu Zarządu Miasta Ustronia burmistrz Jan Szwarz, zastępca burmistrza Ireneusz Szarzec i skarbnik miasta Maria Komadowska podpisali umowę o przyznaniu Ustroniowi dotacji w wysokości 6.000.000 zł, która zostanie przeznaczona na budowę i modernizację oczyszczalni ścieków w Ustroniu. EkoFundusz działa w ramach ekokonwersji z takimi krajami jak Norwegia, Szwecja, Włochy, Stany Zjednoczone. Głównym celem jest pozyskiwanie pieniędzy na inwestycje związane z ekologią.

### 4 Gazeta Ustrońska



Fot. W. Suchta

— A dalsieście nam jakieś pismo. Musimy się przygotować, żeby stąd odejść.

— Jakie pismo! Przebywacie tu nielegalnie. Jeżeli złożę na policję wniosek o tym, że nastąpiło najście posesji, to wtedy policja będzie zmuszona usunąć was stąd siłą. Nikt tego nie chce.

— My będziemy wnioskować o tymczasowe aresztowanie na czas rozbiórki — dodawał komendant policji Janusz Baszczyński.

Takie stawianie sprawy wywołuje gwałtowny sprzeciw mieszkańców baraku. Szczególnie jedna osoba protestuje. Powstaje ogólne zamieszanie. Mówią wszyscy: „Dawanie biletów nie ma sensu, bo i tak w Goleiszowie wysiadają.” „A gdzie ja mam wracać. Tam już nie mam rodziny, bo tu mieszkam od trzydziestu lat.” „Chcemy trochę zarobić.” „To co zarobicie i tak przepijecie i nigdy nigdzie się nie zaczepicie.”

— A ja tu jestem najdłużej i najdłużej zostanę. Zaprośmy tu telewizję i zobaczymy co powiecie.

— Panie! Panu to ja daję czas do jutra. Potem usuniemy pana siłą — odpowiada kategorycznie W. Wenerski. — Oświadczam panu, że jeżeli jutro naruszy pan teren tej posesji...

— ... będę tu tak jak dzisiaj.

— Jako agencja ochrony zatrzymamy pana i oddamy policji.

— Gdzie mnie pan zawiezie?

— Do zakładu karnego, bo narusza pan prawo — deklaruje komendant policji.

— Szefie. Pyty. Jeszcze dwa tygodnie. A sobie coś zarobię i pójdę — próbował prosić mieszkanięc baraku, któremu postawiono ultimatum wyprowadzenia się w ciągu jednego dnia.

— Zgadząmy się wyprowadzić do 30 dni — popierają kolegę inni bezdomni.

— Jakiś czas jeszcze możecie zostać — oświadcza na to W. Wenerski. — Ale bez tego pana i tylko te pięć osób, które tu przyszły. Reszta musi opuścić teren. Właściciel przyjmuje wobec was humanitarną postawę i nie chce nikomu robić krzywdy. Innych gdy tu zastaniemy, będziemy usuwać.

— Panie, tu nie ma żadnego przestępcy. A co za różnica te kilka osób i dwadzieścia czy dziesięć dni — ponawiają prośbę mieszkańcy baraku.

Ultimatum pozostaje jednak w formie zaproponowanej przez przedstawiciela właściciela.

— Jak tacy jesteście pewni, to my to inaczej załatwimy. Mieszkań jest pełno w Ustroniu — krzyczą mieszkańcy baraku, gdy ze spotkania odchodzą strażnicy miejscy, policjanci, właściciel „Profespolu” i kierownik MOPS.

Wojśław Suchta

— Przyznana dotacja Ekofunduszu to 22% kosztorysu robót związanych z modernizacją i budową oczyszczalni — mówi burmistrz J. Szwarz. — Chciałbym podkreślić, że jest to bez-zwrotna dotacja. Oczywiście otrzymane pieniądze musimy wyko-rzystać zgodnie z harmonogramem robót i ściśle się tego trzymać. Na razie nie ma żadnych zagrożeń w terminowym wywiązywaniu się z kolejnych etapów budowy. Wykonawca, którym jest Hydrobudowa, pracuje zgodnie z założonymi terminami.

Dotacja dla Ustronia to kolejne pieniądze przekazane na pro-gram oczyszczenia wód górnej Wisły. Wcześniej z podobnej dotacji skorzystała przy budowie oczyszczalni ścieków Wisła. Najpraw-dopodobniej również Skoczów otrzyma dotację na podobną in-westycję.

(ws)



## „WESELE” DO RENOWACJI

We wtorek, 6 maja już od 7 rano w barze „Wrzos” wzięła praca. Do dzieła przystąpiła brygada z PSS „Społem”, wspomagał ich Franciszek Haratyk, pracujący jako konserwator w Urzędzie Miasta, a nad całością czuwały panie Renata Białas i Lidia Szkaradnik. Zadanie nie jest łatwe, bo z ram trzeba zdjąć obraz Ludwika Konarzewskiego „Wesele”, który ma ponad 9 metrów długości i 2 wysokości. Pojedzie do Krakowa, gdzie zostanie odrestaurowany.

— Około 6 lat temu obraz został przewieziony z likwidowanego lokalu na Kubalonce i od tej pory zdobił ustronński bar „Wrzos” — wspomina Jerzy Suszka, pracownik PSS. — Przewoziliśmy go tirem, a potem wycinaliśmy przegrodę w oknie, żeby go wnieść, bo przez drzwi się nie mieścił.

Wówczas dzieło Konarzewskiego przenoszono w ramach, teraz płótno zostało zdjęte. Pan Suszka stał na drabinie, a panie ją podtrzymywały, wymagało to istic ekwilibrystycznych zdolności, zwłaszcza, że całość była dobrze zamontowana, a obraz sporo waży. Udało się, położony na podłodze, wymagał teraz oczyszczenia.

— Przydałby się odkurzacz — stwierdziła R. Białas, która pieczołowicie zmyła kurz z obrazu.

Wszyscy niecierpliwią się, bo nie ma jeszcze samochodu ze specjalnie skonstruowanym wózkiem, na który zostanie zawinięty obraz. W tym czasie do „Wrzosa” przyszedł Jan Król, prezes PSS „Społem”. Zapytaliśmy, kto w tej chwili jest właścicielem „Wesela”.

— Mimo, iż lokal został sprzedany, obraz w dalszym ciągu był nasz — odpowiada prezes. — Do teraz, ponieważ decyzją Zarządu Spółdzielni i Rady Nadzorczej, obraz przekazaliśmy miastu. Uważamy, że jest to tak cenne dzieło, że powinno być własnością całej społeczności ustronńskiej.

J. Król nie ukrywał, że wcześniej oferty kupna obrazu złożyli dwaj biznesmeni, nie chciał jednak zdradzić o jakie sumy chodziło.

— Gdyby obraz był w prywatnych rękach, nigdy nie mieliśmyby pewności, że zostanie w Ustroniu — stwierdza prezes Król. — Po przekazaniu obrazu miastu uzyskaliśmy zapewnienie, że najpierw będzie odrestaurowany, a potem udostępniony mieszkańcom i turystom. Gdyby udało się zakończyć prace konserwatorskie w tym roku, to jesienią lub zimą zaplanowalibyśmy uroczyste przekazanie.

Obecny właściciel „Wrzosa” również chciał zatrzymać ozdobę lokalu u siebie, ale władze Spółdzielni doszły do wniosku, że mimo trudnej sytuacji finansowej, nie należy sprzedawać obrazu, gdyż są ważniejsze rzeczy niż pieniądze.

Jest już walek. Na płótnie położono folię, a następnie powoli, żeby nie powstały zagięcia, zwinięto je. Przy okazji pani Renata wyjaśnia, że złodzieje obrazów często niszczą prace, gdyż zwijają je obrazem do środka, a w ten sposób łamie się farba. Kiedy „Wesele” jest już na waleku, trzeba je czymś obwiązać. Okazuje się, że



F. Haratyk i J. Suszka wynoszą „Wesele”.

Fot. W. Suchta

najlepiej nadają się do tego rajstopy damskie, a ponieważ jest na tyle ciepło, że kobiety nie noszą rajstop, pani Lidia udaje się po nowe.

— Stan obrazu pozostawia wiele do życzenia — stwierdziła R. Białas. — Musi zostać zdublowany, czyli przeniesiony na nowe płótno. Zabieg ten wykonuje się w ten sposób, że podkłada się nowy materiał na stole dublażowym. Konieczne są też nowe krosna i obramowanie.

Pani Renata bardzo dokładnie wyjaśniła co oznaczają te profesjonalne określenia, a sprowadzają się one do tego, mówiąc językiem laika, że obraz najpierw zostanie oczyszczony, a następnie położony na podgrzewanym stole pokrytym folią, specjalna masa skleja stare płótno z nowym.

— Po zdublowaniu płótno jest stabilne i może być, że tak powiem wyprostowane — kontynuuje R. Białas. — Znowu na walek przyjedzie do Ustronia, tu się zbuduje blejtram i na niego będzie się obraz nabijać. Jest zbyt duży by robić to w Krakowie i potem przewozić. Technologicznie nie jest to skomplikowana sprawa - rutynowa praca konserwatorska - tyle, że format nietypowy.

Konserwacja obrazu potrwa około pół roku. Ubytki zostaną uzupełnione i nie powinno być z tym żadnych problemów. Jest to malarstwo współczesne, więc wszystkie potrzebne materiały są dostępne. Kłopot może być z płótnem o odpowiedniej szerokości, ponieważ obecnie dostępne tkaniny najczęściej zawierają sztuczne domieszki. Sam autor „Wesela” również miał trudności z nabyciem odpowiedniego kawałka materiału i podstawa obrazu jest zszywana. Nie łatwo będzie także usunąć specyficzny bród, który osiadł na obrazie - mieszkankę tłustych oparów i substancji smolistych z papierosów.

— Cieszymy, że obraz otrzymało miasto — powiedziała L. Szkaradnik, — ale jednocześnie jesteśmy pełni obaw, czy znajdą się środki na konserwację, a potem zorganizowanie odpowiedniego pomieszczenia do ekspozycji. Bądźmy jednak dobrej myśli. Obraz jest piękny i powinniśmy stworzyć wokół niego odpowiednią aurę, wypromować go jako kolejną atrakcję w Ustroniu.

Monika Niemiec

## ZABAWA „POD BOCIANEM”



Fot. W. Suchta

— Chciałam wywołać uśmiech na twarzach dzieci, wiem, że jest im to potrzebne — mówi Ewa Rakowska, właścicielka restauracji „Pod Bocianem”. — Ludzie, którzy nie zetknęli się z takimi dziećmi, nie zawsze wiedzą, jak ważne dla nich jest urozmaicenie, stykanie się z nowymi rzeczami. Kiedy przebywają tylko w domu z rodzicami, bo nie mają innej możliwości, nie rozwijają się.

Pani Ewa z okazji Dnia Dziecka zaprosiła do swojego lokalu dzieci z Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Nierodzimiu. Był poczęstunek - kielbaski, ciasta, napoje, a goście mogli obejrzeć wszystkie zabytkowe sprzęty nagromadzone na dziedzińcu.

— Dzieci są bardzo szczęśliwe, gdy mogą znaleźć się w nowym miejscu. Ich chęć poznawania jest taka sama jak u innych, trzeba im tylko stworzyć warunki — stwierdziła Beata Krośniak - Kiszka, pracująca na co dzień w Ośrodku, a że miała rację przekonałyśmy chwilę później, kiedy trzeba było przerwać rozmowę. Dzieci wszystkiego chciały dotknąć i pani wróciła do swoich obowiązków.

— Na początku działalności Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi spotykaliśmy się z większą życzliwością — mówi Anna Hanus - Dyrda wiceprezes TONN. — Sponsorzy są już zmęczeni ciągłymi prośbami, bo potrzeb w naszym mieście i kraju jest wiele. Tym bardziej docenić należy gest pani Rakowskiej, dzięki której dzieci mogły tak miło spędzić czas.

(mn)



Fot. W. Suchta

## SŁONECZNY KONCERT

W upalne sobotnie popołudnie, 3 czerwca widzów zebranych w Amfiteatrze powitały młode konferansjerki **Magdalena Kołoczek** i **Paulina Waleczek**. Od początku do końca z wdziękiem prowadziły tegoroczny koncert Dzieci - Dzieciom, Dzieci - Rodzicom, z którego dochód przekazywany jest dla Ośrodka Rehabilitacyjno - Wychowawczego w Nierodzimiu. Oficjalnie imprezę rozpoczęła, przewodnicząca Rady Miasta, prezes Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi **Emilia Czembor**, która podkreśliła, że reprezentuje jedynie współorganizatora, bo w przygotowanie koncertu włączyło się wielu ludzi dobrej woli.

Na początek na scenę poproszono dzieci z Ośrodka w Nierodzimiu, które wraz z kolegami i koleżankami ze Szkoły Podstawowej Nr 2 przygotowały scenkę „Tresura smoka”. Tradycyjnie już podczas czerwcowej imprezy w Parku Kuracyjnym prezentują się przedszkolaki. Taniec współczesny przedstawiły dzieci z Przedszkola w Nierodzimiu, a po nich w balecie pt. „Paluszek” wystąpiły przedszkolaki z Hermanic. Obydwa układy przygotowała **Patrycja Krasoń**, która prowadzi zajęcia z rytmiki. Później na scenę wbiegły smurfy z Przedszkola nr 2 i pokazały jak tańczą wieczornym bohaterowie, całość przygotowała **Ewa Brudny**.

Zmieniając nastrój konferansjerki zapowiedziały „Małą Czarodziejkę” pod dyktando **Władysława Wilczaka**, która wykonała wianek pieśni ludowych oraz własną interpretację przeboju duetu Kaya - Bregovic. Folklor poznają także dzieci w przedszkolu, a na dowód tego zatańczyli mali artyści z Przedszkola w Lipowcu w układzie przygotowanym przez **Bernadettę Zajac** i **Jolanę Sieronię**.

Tradycją koncertów Dzieci - Dzieciom jest zapraszanie młodych artystów także spoza naszego miasta. Gościnnie w Ustroniu wystąpili słuchacze Prywatnego Studium Muzycznego w Cieszyńcu: **Daniel Cieślak**, **Karolina Kidoń**, **Wojciech Legierski**, **Rafał Porzycki**, **Piotr Misiuga**, **Grzegorz Śliwka**, **Michał Sanecki**, prezentując różne style muzyczne i instrumenty.

Z rewizytą przebywał u nas zespół „Mały Komes” z Kędzierzyna Koźla i dzięki temu ustroniska publiczność mogła zobaczyć jak prezentuje się jeden z najlepszych zespołów dziecięcych tamtego regionu. Znakomici artyści zatańczyli po krakowsku i po śląsku, jednak między jednym a drugim punktem programu musieli zmienić stroje, więc w przerwie w dalszym ciągu podziwiano wykonawców z naszego miasta. Taniec nowoczesny zaprezentowały dwa zespoły taneczne działające od kilku miesięcy przy Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Ustroniu pod kierownictwem **Jolanty Szopy**. Po nich z bardzo ciekawym programem wystąpił utytułowany zespół akrobatyki widowiskowej również funkcjonujący w ramach OPP. Jego założycielką i prowadzącą jest **Wanda Węglarz**, a wspomaga ją **Czesław Chlebek**. W stylu regionalnym koncert zakończyła Dziecięca Estrada Regionalna „Równica” pod kierownictwem **Renaty Ciszewskiej**.

Koncerty Dzieci - Dzieciom, Dzieci - Rodzicom mają swoją niepowtarzalną atmosferę festynu, pikniku, na którym bawią się zarówno wykonawcy, jak i publiczność. Część ogląda występy swoich pociech, kolegów, koleżanek, inni raczą się ciastami, sporo emocji towarzyszy loterii fantowej. Dzięki sponsorom, kupując los za 3 zł można było jak co roku wygrać bardzo atrakcyjne nagrody, między innymi weekend dla dwóch osób na Zawodziu. (mn)

## STEKI KURONIA

— Nasza restauracja funkcjonowała niedługo i cały czas zastanawialiśmy się, jak uczynić ją bardziej atrakcyjną — mówi **Józef Marek** współwłaściciel „Stek Hausu”. — Pewnego ranka przyszedłem do pracy i mówię do współwnika: „Marek, nie spałem całą noc i wymyśliłem”, a on mi na to: „Ja podobnie i też mam pomysł”. Obaj, w tym samym czasie doszliśmy do wniosku, że należy postawić na **Macieja Kuroń**.

Nie mając wcześniej żadnego kontaktu ze znanym kucharzem panowie postanowili ściągnąć go do Ustronia. Wieczorem pan Józef zadzwonił się na informację w Warszawie i tam podano mu odpowiedni numer telefonu. Restauratorzy mieli szczęście, że było to przed wprowadzeniem ustawy o ochronie danych osobowych, bo w tej chwili nie uzyskamy informacji, jeśli nie znamy adresu osoby, do której chcemy dzwonić.

— Okazało się, że **Maciej** mieszka w Izabelinie, ale nie było go akurat w domu — wspomina J. Marek. — Rozmawiałem z jego sympatyczną żoną **Asią** i podała nam numer telefonu do pracy. Zaprosiłem go serdecznie do Ustronia i zgodził się.



Na zdjęciu właściciele „Stek Hausu” **Marek Biczak** i **Józef Marek**, w środku **Maciej Kuroń**.

Syn **Jacka Kuroń** wiedział, gdzie leży uzdrowisko, być może ze względów rodzinnych - w tych stronach bywał jego ojciec. Pamiętamy także, że właśnie u nas rozpoczęła się kampania prezydencka polityka Unii Wolności w 1995 roku.

**Maciej Kuroń** jest człowiekiem bardzo sympatycznym, bezpośrednim, więc od razu kontakty z ustroniakami nabrały przyjacielskiego charakteru. Powiedział, że ujął go przede wszystkim akcent góralski pana **Józefa**.

— Jest zawsze uśmiechnięty, ma niesamowite poczucie humoru no i świetnie gotuje — mówi pan J. Marek. — Był u nas już trzy razy, spotkał się z klientami, podpisywał książki kucharskie swojego autorstwa. Nasza współpraca nie jest uregulowana żadną umową, nie został współwnikiem restauracji, spotykamy się po koleżeńsku.

**Maciej Kuroń** wyróżniony został **Wiktorem**, statuetką przyznaną najpopularniejszym ludziom ekranu. Na co dzień można go oglądać w programie „Gotuj z Kuroń” nadawanym w TVN. O poczuciu humoru laureata świadczy fakt, że przy odbiorze **Wiktora** zażartował, iż jest to zasługa ojca, który znalazł się wśród oceniających jako laureat - najpopularniejszy polityk - we wcześniejszych edycjach.

— **Maciej** u nas gotuje, zostawia też przepisy, przepisy bardzo proste, z których powstają wyśmienite potrawy — wyjaśnia współwłaściciel „Stek Hausu”. — Największym jednak problemem było dla nas znalezienie dobrego kucharza, który byłby na miejscu. To może wydawać się dziwne, bo mamy w regionie odpowiednie szkoły, są tradycje restauratorskie, a trudno jest o naprawdę dobrego fachowca.

**Maciej Kuroń** będzie w Ustroniu w pierwszej połowie lipca. Wywiad z nim ukaże się w „Kalendarzu Ustronim 2001”. Jest też szansa, że ugotuje coś dla ustroniaków podczas promocji wydawnictwa. **Monika Niemiec**



Wakacje już blisko i część z nas zechce spędzić je na zorganizowanych wczasach i wycieczkach. Często na letni wyjazd, rodziny oszczędzają przez cały rok, jak więc sprawić, żeby był on udany? Jak nie narazić się na kłopoty zgłoszone przez nieuczciwe biuro podróży?

W Polsce od lipca 1998 roku obowiązuje ustawa o usługach turystycznych. Teoretycznie przepisy regulują wszystkie kwestie dotyczące świadczenia usług turystycznych, ale będą one miały dla nas wartość tylko wówczas, gdy nauczymy się je wykorzystywać.

Od momentu wejścia w życie ustawy świadczenie usług turystycznych wymaga uzyskania koncesji organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego. Może to nastąpić po spełnieniu określonych warunków, a są to między innymi: niekaralność za przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu i dokumentom osoby prowadzącej działalność, przedstawienie dowodu zapewnienia pokrycia kosztów powrotu klienta do kraju, gwarancja bankowa lub ubezpieczeniowa albo umowa ubezpieczeniowa odpowiedzialności cywilnej na rzecz klientów. Aby uzyskać koncesję trzeba też posiadać odpowiednie wykształcenie i praktykę. W zależności od rodzaju działalności musi to być na przykład: 2 lata praktyki w organizowaniu imprez turystycznych i ukończone studia wyższe z zakresu turystyki i rekreacji, prawa, ekonomii, zarządzania i marketingu. Organem właściwym do udzielania, odmowy udzielenia i cofnięcia koncesji jest Wydział Spraw Obywatelskich Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.



Niektórzy wolą beskidzkie słońce.

Fot. W. Suchta

## WCZASY Z KONCESJĄ

Rozdział 3 ustawy poświęcony jest ochronie klienta i określa między innymi, jakie dane powinny znaleźć się w broszurach, folderach, katalogach prezentujących konkretne wczasy, wycieczki. Tylko rzetelna informacja pozwala klientowi porównać oferty biur podróży i wybrać najkorzystniejszą.

Najważniejszą jednak jest umowa, którą podpisujemy z organizatorem i tą należy szczególnie przeanalizować. Ustawa bardzo dokładnie określa obowiązki i czytamy w niej, że przed zawarciem umowy organizator lub pośrednik powinien poinformować nas o obowiązujących przepisach paszportowych i wizowych oraz przeciwwskazaniach zdrowotnych do udziału w imprezie, a także o możliwości zawarcia umowy ubezpieczenia od kosztów rezygnacji z udziału w imprezie oraz o zakresie ubezpieczenia od następstw niesz-

częśliwych wypadków i kosztów leczenia. Umowa z organizatorem imprezy musi mieć formę pisemną i określać: — organizatora turystyki i numer jego koncesji oraz imię i nazwisko osoby, która w jego imieniu umowę podpisała; — miejsce pobytu lub trasę wycieczki; — czas trwania imprezy, — jej program obejmujący rodzaj, jakość i terminy oferowanych usług, w tym: rodzaj, charakter i kategorię środka transportu oraz datę godzinę, miejsce wyjazdu i planowanego powrotu, położenie, rodzaj i kategorię obiektu hotelarskiego, ilość i rodzaj posiłków, program zwiedzania i inne usługi wliczone w cenę imprezy; — cenę imprezy wraz z podaniem wszelkich koniecznych należności, podatków i opłat, jeżeli nie są zawarte w cenie oraz wyraźne sformułowanie okoliczności, które mogą spowodować podwyższenie ceny, są to: wzrost kosz-

tów transportu, wzrost cel, podatków lub opłat należnych za takie usługi jak lotniskowe, załadunkowe lub przeładunkowe w portach lotniczych i morskich, wzrost kursu walut; wpływ na cenę musi być udokumentowany, a 20 dni przed datą wyjazdu cena ustalona w umowie nie może być podniesiona; sposób zapłaty; — rodzaj i zakres ubezpieczenia turystów; — sposób zgłaszania reklamacji; — wymagania specjalne, o których klient powiadomił organizatora i na które obie strony wyraziły zgodę; — podstawy prawne umowy i konsekwencje prawne wynikające z umowy. Niedopełnienie tych obowiązków, a także powierzenie przez organizatora zadań przewodnika lub pilota osobie nieuprawnionej lub nie znającej odpowiedniego języka, powoduje cofnięcie koncesji, klient zaś może dochodzić odszkodowania. Ustawa określa również, kto może zostać przewodnikiem turystycznym lub pilotem wycieczek, co należy do jego zadań i jak uzyskuje się uprawnienia.

Informacje o koncesjonowanych biurach podróży, działających w Ustroniu, przekazywane są ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego do Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta. Tam można uzyskać informację, czy biuro z usług którego chcemy skorzystać, działa legalnie. W naszym mieście do tej pory koncesję uzyskały: Beskidzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych „Konfer”, Biuro Usług Turystycznych „Czantor”, Biuro Usług Turystycznych „Ustronianka”, Biuro Turystyczno-Handlowe „Gazela”.

Monika Niemiec

## NOWY PARTNER

Władze naszego miasta nawiązały kontakt z władzami Luhacovic, jednego z bardziej znanych uzdrowisk w Czechach na Morawach. Luhacovice to liczące pięć tysięcy mieszkańców uzdrowisko, które jednak w sezonie przyjmuje nawet do 20.000 gości. Uzdrowisko jest znane już od XVII w. głównie dzięki leczniczym wodom opisanym przez doktora Hertoda z Todtenfeldu. Do dzisiaj największym bogactwem Luhacovic są źródła lecznicze. Miasteczko może się też poszczycić licznymi zabytkami, w tym wieloma zabytkowymi domami dla kuracjuszy. W sezonie dla gości przygotowuje się wiele atrakcji, w tym koncerty, działa dom kultury i teatr uzdrowiskowy.

— Odwiedziliśmy miasto Luhacovice w Czechach. Jest to uzdrowisko z sanatoriami, gdzie leczy się wszelkie schorzenia układu pokarmowego, oddechowego, krążenia — mówi burmistrz Jan Szwarec. — Mogę stwierdzić, że jest to miejscowość bardzo ładna, zadbane, mająca podobne interesy i problemy jak Ustroń. Myślę, że współpraca z taką miejscowością mogłaby się układać bardzo ciekawie. Delegacja z Luhacovic odwiedziła też Ustron. Pokazywaliśmy im nasze uzdrowisko. Po tej wizycie w Ustroniu władze Luhacovic wyraziły chęć ściślejszej współpracy na zasadach partnerstwa miast. Zgodnie stwierdzamy, że wymiana doświadczeń może być pomocna obu stronom.



Jesteśmy też zainteresowani wymianą kulturalną, już podczas najbliższego Festynu Miast Partnerskich w Ustroniu wystąpi orkiestra z Luhacovic, natomiast nasza „Równica” pojedzie do Luhacovic na festiwal folklorystyczny. Myślę, że gdy wszystko pójdzie pomyślnie, a Rada Miasta podejmie uchwałę o partnerstwie, będzie to bardzo ciekawe i korzystne.

(ws)

## PO JUBILEUSZU • PO JUBILEUSZU

W tym numerze Gazeta Ustrońska „od kuchni” w referacie głównej księgowej GU - Marii Nowak. 26 maja wysłuchali go uczestnicy spotkania z okazji jubileuszu.

Szanowni Państwo, Kochani Czytelnicy!

Jestem z Gazetą od jej narodzin, aż do dnia dzisiejszego. Moja rola polega na tym, że liczę, planuję i analizuję wyniki. Przed dziesięcioma laty kiedy Ustrońska była organem Izby Gospodarczej założyliśmy, że każde wydanie o nakładzie 4.000 egzemplarzy, które oczywiście znajdzie nabywców, plus reklamy zbilansuje koszty. Już po pierwszym sondażowym wydaniu okazało się, że nasze założenia są mocno przesadzone. Dzisiaj, kiedy można się pochwalić, że pozyskaliśmy już stałych czytelników, nakład ten wynosi 1.800 egzemplarzy.

Myśleliśmy, że zdobędziemy tak wielki rynek, jakim jest Zawodzie. Niestety domy wczasowe nadal nie są zainteresowane ponoszeniem dodatkowych kosztów na zakup lokalnej prasy. Z panem Werpachowskim odwiedziliśmy wszystkie piramidy i szpitale. Pan Leszek z punktu widzenia socjologicznego tłumaczył, że dom wczasowy winien podnieść swój standard usług dając do każdego pokoju kuracjuszowi bezpłatnie gazetę, z której się dowie, do jakiej miejscowości przyjechał, co się w niej aktualnie dzieje i z jakich rozrywek kulturalnych może skorzystać. Było już ciemno, kiedy zakończyliśmy objazd Zawodzia. Pan Werpachowski naprawdę stracił głos od tego argumentowania na próżno. Do dziś jedynym hotelem, który kupuje gazetę dla swoich gości jest „Muflon”. W Szpitalu Uzdrawiskowym sprzedaje się tylko 25 egzemplarzy, a nabywcami są głównie pracownicy. Po kolejnych zarzutach ze strony władz, że należy ponownie próbować zdobyć ten rynek, efekt przekonywania jest podobny co przed laty. Dwa domy zamówiły po 5 egzemplarzy do sprzedaży w recepcji i jeszcze nieraz odbieramy zwroty.

Kiedy zaczęła ukazywać się Gazeta Ustrońska kolportażem zajmował się RUCH. Po trzech miesiącach dopiero informował nas o zwrotach z kiosków. Nie mieliśmy żadnego wpływu na dystrybucję i faktyczny dochód ze sprzedaży był trudny do ustalenia. Kiedy przejęła nas Rada Miasta postanowiliśmy sami rozprawać Gazetę. Co robimy do dziś. Przyznano nam limit 500 km na miesiąc, a w tym mieścić się wyjazdy do drukarni po prasę i rozwiezienie jej po wszystkich dzielnicach Ustronia. Na takim rozwiązaniu zaoszczędził budżet. Jest to najtańszy sposób kolportażu Gazety, który ma jednak skutki uboczne dla rozwożącego. Rozprawdzamy Ustrońską własnymi samochodami i w skali roku przybywa mu dodatkowo na liczniku 6.000 km. Każdemu z nas przydarzyła się stłuczka przy manewrowaniu pod kioskami w różnych warunkach pogodowych.

Kontrola finansowa z Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie zakwestionowała zasadność wypłacania ekwiwalentu w okresie urlopu pracownika, mimo, iż poświęcił w czasie wolnym kilka godzin na kolportaż. Wydawało się, że pracownik będzie jeszcze musiał zwrócić te pieniądze mimo, iż jego samochodem rozwieziono Gazetę do placówek handlowych. Teraz ten limit kilometrów Ministerstwo Transportu obniżyło do 300. I w skali miesiąca ekwiwalent na samochód małowartościowy wynosi obecnie 119,46 zł.

Chcę Państwu orientacyjnie przybliżyć, ile za ubiegły rok musieliśmy zapłacić za kolportaż przedsiębiorstwu RUCH. Byłaby to kwota rzędu 25.166 zł, natomiast my wydaliśmy około 10.520 zł. Oszczędność w tym wypadku wynosi około 15.000 zł.

Za czasów Izby Gospodarczej, aby zasilić konto organizowano festyny. Pierwszemu festynowi, który promował pierwszy numer Gazety towarzyszyła deszczowa pogoda, następnemu taki upał, że mieszkańcy i wczasowicze woleli leżeć nad Wisłą i dopiero wieczorem przychodzili na stadion. Organizacji festynu podjął się pan Jurasz i pan Kosiński i wielu innych biznesmenów, którzy nie szczędzili własnego czasu i angażowali w przygotowanie swoich pracowników oraz całe swoje rodziny. Na festynie można było między innymi zmierzyć ciśnienie u pani Suchanek w zamian za wolne datki przekazane na leczenie chorej Asi. Akcję zbiórki zainicjował wówczas Dziennik Zachodni.

Dochód był również z loterii. Fanty przekazywali nieodpłatnie członkowie Izby. Od dochodu z festynu zapłaciliśmy Urzędowi Skarbowemu podatek obrotowy. Za rok, po oddaniu bilansu, Urząd Skarbowy wykrył, że Izba Gospodarcza organizując loterię fantową



M. Nowak.

Fot. W. Suchta

nie posiadała odpowiedniego zezwolenia (wynikało to z przepisów o grach losowych). Nikt z nas takiej ustawy nie znał i wpadliśmy przez to w kłopoty. Jednak po pisemnych wyjaśnieniach odstąpiono od wyciągania konsekwencji.

Bilans Gazety za okres od maja do końca grudnia 90 roku zamknął się stratą i do dnia dzisiejszego nie zapłacono oficynie Wydawniczej „Boomex” za druk dwóch nakładów GU. Stratę pokrył z własnej kieszeni jej pierwszy redaktor Jan Szyla.

Obecnie nasze finanse również zamykają się stratą. Jest to jednak strata planowana, gdyż nie możemy sobie pozwolić na to, aby od wypracowanego dochodu i przyznanej dotacji z Urzędu odprowadzać jeszcze podatek dochodowy.

Na rok 2000 plan finansowy Gazety przedstawia się następująco: wpływy z reklam: 45.000 zł, wpływy ze sprzedaży prasy: 108.000 zł, przyznana dotacja: 80.000 zł.

Z planu wynika, że 65% dochodu musimy wypracować sami. W ubiegłym roku wskaźnik ten wynosił 63%. Jesteśmy jedynym już zakładem budżetowym działającym przy Urzędzie Miasta, który spełnia kryteria wynikające z zarządzeń Ministra Finansów.

W tym miejscu należy podziękować wszystkim handlowcom, którzy sprzedają Gazetę Ustrońską. Oni też mają swój udział w naszych dochodach. Ponad 100 egzemplarzy Gazety sprzedaje się co tydzień od lat w kiosku na Manhatanie u p. Badury, w kiosku przy ul. Cieszyńskiej u p. Puchałowej, w kiosku przy ul. Partyzantów u p. Nawrotek oraz w kiosku w Hermanicach prowadzonego przez p. Janik. Rozwożąc Gazetę mamy bezpośredni kontakt z handlowcem i czytelnikiem, który zdarza się, że czeka już na nas przed kioskiem. Małe opóźnienie w dostawie spotyka się z pretensjami, które bardzo sobie cenimy.

Przytoczę tu państwu taki przykład. Jeden z kiosków, który nam bardzo nieregularnie płacił za rachunki. Nigdy nie miał pieniędzy. Do tego pani zachowywała się niegrzecznie i sama postanowiła, że nie będzie nam robić łaski i sprzedawać gazet. W związku z tym o sprzedaż poprosiliśmy pobliski sklep. I co się okazało, że jej klienci odeszli. Po trzech tygodniach prosiła nas, byśmy wrócili na jej półki.

Wypada jeszcze przy jubileuszu wymienić drukarnie. W pierwszym roku drukowaliśmy w Bielsku - Białej, potem, do maja 1995 roku, korzystaliśmy z usług państwowej drukarni w Cieszyźnie. Następnie przetarg wygrała prywatna drukarnia z Cieszyna „Interfon”, której właścicielem jest pan Ruksza, a obecnie GU drukuje ustrońska firma „Capri”. Składem technicznym kolejno zajmowali się panowie: Erwin Dziadek, Janusz Krużolek i Jarosław Sikora oraz Monika Niemiec.

Co roku publikujemy budżet miasta, gdzie jedną z pozycji jest dotacja dla Gazety Ustrońskiej. Jak wcześniej wspominałam jesteśmy zakładem budżetowym i działamy w oparciu o plan finansowy co roku zatwierdzany przez Radę Miasta. Wszystkie dochody i koszty są bardzo przejrzyste dla kontrolujących organów.

Znamy przykłady gazet lokalnych wydawanych przez gminę, gdzie ukrywa się koszty na przykład papier kupuje administracja, pracownicy są zatrudnieni w Wydziale Kultury. W jednej z gmin drukowano gazetę na kserokopiarce, co było znacznie droższe od drukarni. Taką metodą oszukuje się podatnika, bo wynika z tego, że gazeta miejska nic nie kosztuje.

Maria Nowak





I. Kochanek przy pracy.

Fot. W. Suchta

## WICEMISS Z OKIENKA

Naczelnik Urzędu Pocztowego w Nierodzimiu **Irena Kochanek** została Pierwszą Wicemiss Okienka Poczтового podczas wyborów, które odbyły się w domu wczasowym „Dąb” w Jaszowcu.

W pierwszym etapie konkursu głosowali klienci na specjalnych kuponach wyłożonych na pocztach. Urzędniczki poczt, które zebrały najwięcej głosów awansowały do konkursu finałowego. I. Kochanek otrzymała 344 głosy i znalazła się w najlepszej dziesiątce rywalizującej w „Dębnie”. W pierwszym etapie kandydatki prezentowały się w sukniach wieczorowych i odpowiadały na proste pytania, jak np. czy lubią góry. Drugie wyjście w mundurze pocztowym związane było już z nieco trudniejszym pytaniem. I. Kochanek musiała popisać się wiedzą z zakresu filatelistyki. Później ogłoszono wyniki, a I. Kochanek za tytuł Wicemiss Okienka Poczтового otrzymała nagrodę pieniężną i kolorowy telewizor.

I. Kochanek na poczcie w Nierodzimiu pracuje od czterech lat. Jest naczelnikiem tego Urzędu Pocztowego, ale też jedynym pracownikiem. Podczas urlopów zastępstwo wyznacza Urząd Obwodowy. Jak sama z dumą stwierdza, przez te cztery lata nie zdarzyło się jej opuścić ani jednego dnia pracy. Większość swych klientów z Nierodzimia zna i bardzo to sobie ceni. W Urzędzie Poczтовым Ustronia 4 najwięcej pracy jest z listami poleconymi i wszelkimi wpłatami.

— **Bardzo się cieszę z tego, że moją pracę docenili klienci** — mówi I. Kochanek. — **To naprawdę bardzo miłe, gdy wracam po urlopie i słyszę: „Jak dobrze, że pani wróciła”. Ludzie w Nierodzimiu są bardzo sympatyczni, a ja mogę ich obsługiwać z uśmiechem.** (ws)

## MUZYCZNIE W MDK

W MDK „Prażakówka” organizowanych jest wiele koncertów i imprez muzycznych, z frekwencją nie jest jednak najlepiej. Na spotkaniach, które odbywają się przed południem dla szkół i przedszkoli, sala widowiskowa najczęściej jest wypełniona, podobnie, gdy występują dzieci z naszego miasta, bo wtedy zawsze znajdują wiernych słuchaczy w swoich rodzicach, babciach, dziadkach, kolegach. Na koncerty muzyki klasycznej przychodzi zazwyczaj kilka, kilkanaście osób. A szkoda, bo godzinne obcowanie z muzyką może dostarczyć wielu wrażeń, a młodzieży kształcącej się muzycznie - wiedzy.

Taką wiedzę przekazywali na przykład panowie z „Trio Instrumentów Dętych Blaszanych”: **Krzysztof Durczewski, Tomasz Bekrycht, Maciej Malec**, którzy spotkali się z dziećmi 26 maja. Najpierw pokazywali instrumenty dęte, tłumaczyli z czego się składają, krótko przedstawiali historię, a potem prezentowali ich dźwięk w utworach klasycznych i rozrywkowych. Kiedy zaprosili salę do klaskania i śpiewania dzieci bardzo chętnie podjęły współpracę. Najbardziej ochoczo w utworze rap, który śpiewała cała sala, a tło tworzyło kilku uczniów tańczących przed sceną. „To jest trąbka, to waltornia, tu się dmucha, tu się słucha” brzmiało rytmicznie w „Prażakówce”. Publiczność zainteresowana była nie tylko rapowaniem, ale przez cały czas trwania spotkania, bo prowadzone było ono w ciekawy i urozmaicony. Kontakt muzyków z młodymi słuchaczami podczas tego edukacyjnego show był bardzo dobry, a to przyczyniło z pewnością do poszerzenia wiedzy i uwrażliwienia na muzykę.

## LIST DO REDAKCJI

Szanowny panie Redaktorze,

Stuknęło Gazecie Ustrońskiej 10 lat!

10 lat pracy, sukcesów, porażek. Jestem jej czytelnikiem. Czytam też prasę ogólnokrajową. Z niepokojem stwierdzam, że dzieje się coś niedobrego w gazetach samorządów lokalnych. Poza szablonem i powielaniem „góry” - mało twórczej problematyki. Tam „na górze” politycy zaczynają przypominać dzieci w piaskownicy: „oddajcie nasze zabawki - my się z wami nie bawimy” i ...raz, dwa, trzy .... premierem będziesz ty!

W GU spór wiodą dwie panie z panem doktorem, nie szczędząc sobie „wzajemnych serdeczności”, włącznie z bezpodstawnymi ocenami stopnia inteligencji, wykształcenia, kultury, etyki „przeciwnika” aż do straszenia prokuratorem. Ale nie to mnie martwi. Demokracja aprobeuje wymianę poglądów a ... papier wszystko przyjmie. Na szczęście ta lokalna polemika jest konstruktywna. Forma wypowiedzi może sugerować subiektywizm, ale moim zdaniem go nie ma. Nie ma belkotu i prostactwa tak nagminnie rozpowszechnionego, gdzie na ogół górę biorą interesy koniunkturalne, prywatne. Panie może zbyt mocno oceniają pana doktora Tomasza Dyrę, a pan doktor operuje stylem przesadnie afektowanym. Myślę, że nie ma tam doprawdy animozji osobistych, ale jest reprezentowanie dwupoglądowości politycznej na fakty historyczne, na ideologie i praktyki różnych systemów totalitarnych.

Dlaczego więc Rada Programowa sugeruje zamknąć dalszą dyskusję? Czy musi pan redaktorze ulegać Radzie Programowej? Cenię gazetę za jej szatę graficzną, minimalną ilość błędów, fotografie z dowcipnymi powiedzonkami, artykuły gwarowe, ale gdy wreszcie coś „na wyższym szczeblu drgnęło”, zaczęła się dziać trochę inna niż zazwyczaj polemika „ponad podziałami”, z której młodzież może się nauczyć prawdy, a nie półprawdy - to pan redaktorze sugeruje zakończenie. Dlaczego? Paniom wolno mieć swoje zapatrywania (oczywiście bez licytacji i osądów) a i lekarzowi wolno i jest to chwalebne, że przy swoim odpowiedzialnym zawodzie znajduje czas na poszerzenie wiadomości z innej dziedziny niż jego profesja i chwala mu za to!

Dotąd na łamach GU nie spotkałem tak cennych i rzeczowych wypowiedzi na temat prawd historycznych, bo jak sam pan redaktor w wydaniu jubileuszowym stwierdził: „Dużo wody przeleło się przez Gazetę Ustrońską” ilustrując wypowiedź zdjęciem. Osobiście nie znam ani pań, ani pana doktora, ale coś się odkręca przez tę polemikę, powiało werwą młodzieńczego zapału, energia poszukiwania prawdy, dotarcia do źródeł ... i tego gazecie brakowało. Tych żywych, ludzkich reakcji trzeba czytelnikom, społeczność ustrońska trochę za dużo ma sprawozdawczości. Jest pan redaktorze człowiekiem młodym, w Radzie Programowej, góruje chyba konserwizm i skostnienie poglądów. Nie należy blokować poglądów, z którymi przestarzały panowie z Rady Programowej nie muszą się zgadzać, ale powinni dopuszczać głosy innych na światło dzienne. Nie chcę być złośliwy, ale jeden z panów z Rady Programowej pisał w jednej z innych gazet, że rok 1918 dzięki dekretem Lenina przyniósł Polsce upragnioną wolność i zmienił oblicze naszej rzeczywistości (a artykuł miał być w zasadzie na temat rocznicy 11 Listopada i zasług J. Piłsudskiego). Sądzę, że taka polemika nie szkodzi ani Radzie Miasta, ani Burmistrzowi i Zarządowi. Gazetę kupują mieszkańcy, „idzie do ludzi” i tylko liczne protesty czytających winny mieć wpływ na likwidację z lamów danej polemiki, która np. obrażałaby uczucia, czy wierzenia danej grupy ludzi. Nie jest na przykład pewny, czy wszyscy ustrońscy chcą oglądać w gazecie dość często fotografowane twarze ciągle tych samych potentatów biznesu, czy władz lokalnych, prezesów spółek. Cóż, że nie chcą, ale muszą. Pozwólmę więc na nieco inny, ożywczy prąd w gazecie.

Wierny czytelnik

## EKOŁODZY ZAPRASZAJĄ

Polski Klub Ekologiczny Koło w Ustroniu zaprasza 15 czerwca (godz. 17.00) do Leśnego Centrum Edukacji Ekologicznej „Leśnik” na wieczór poezji **Jerzego Oszeldy**. Do Jaszowca przyjeżdżają także zaproszenie państwo **Jadwiga i Władysław Oszeldowie** - rodzice autora tomiku poezji „Źródło”. Spotkanie w tak znakomitym gronie będzie wyjątkową okazją do rozmów na różne tematy żywo interesujące mieszkańców ziemi cieszyńskiej.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Korepetycje z języka angielskiego - szkoła podstawowa i gimnazjum. Tel. 854-30-51.

Letnia kolekcja w Salonie „MISS K”. Ustron, ul. Daszyńskiego 70 a. Zapraszamy.

Tanie wczasy nad morzem - Darłowo. Tel. (094) 31-44-692.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27 tel. 854-49-97 Bankiety, przyjęcia, organizacja ognisk, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Videofilmowanie. Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

Sprzedam fiata 125, 1986 r. Cena do uzgodnienia. Tel. 854-76-60.

Zamienię mieszkanie w Sosnowcu 53,70 m<sup>2</sup> - kuchnia, pokój, wc (piec) na podobne w Ustroniu, Skoczowie lub okolicy. Tel. 854-72-53.

Sprzedam fiata 125 p. 85 r., tanio. Tel. 854-40-31.

Ocieplanie budynków. Tel. 0501-535-919.

Naprawy protez dentystycznych. Ustron, ul. Stawowa 2. Tel. 0606-820-807, 854-35-66.

Ocieplanie budynków, malowanie, kafelkowanie. Tel. 854-54-02.

Sprzedam - Łada Samara, 91 r. Tel. 854-74-17.

Restauracja Równica, ul. Daszyńskiego 1, oferuje pierogi domowe na wynos. Zapraszamy. Tel. 854-24-37.

Wykańczanie ogrodów oraz wycinka drzew. Tel. 0606-82-86-03.

Sprzedam M3 w Ustroniu. Tel. 0601-277-678.

Wycinka drzew, pielęgnacja terenów zielonych. Tel. 854-44-98, 0606-346-961.

Usługi ogólnobudowlane, dekarstwo, instalacyjne, malowanie dachów. Tel. 0606-346-961.

Masaż leczniczy, wyszczuplający. Ustron, ul. Kościelna 5. Tel. 854-26-93, 855-11-36.

Profesjonalne przestrajanie radioodbiorników UKF, serwis RTV-SAT, CB-radia, telefony bezprzewodowe, faxy, rozkodowywanie radioodbiorników samochodowych, przerabianie gier SONY PLAY STATION. Ustron, ul. Daszyńskiego 26, tel. 0605-311-548 lub 855-11-36 w godzinach wieczornych.

Wokalistka do zespołu muzycznego pilnie poszukiwana. Tel. 0602-77-10-30.

Do wynajęcia pokój z osobnym wejściem, Wisła Oaza. Tel. 854-27-81.

## Metal - Plot

wykonuje  
**BRAMY PRZESUWANE**

i skrzydłowe,  
kute, ozdobne,  
przemysłowe (automatyka),  
ogrodzenia, kraty, balustrady  
**MONTAŻ GRATIS**

Cieslar Marek, Ustron, ul. Dominikańska 24a, tel. 854-51-06  
tel. kom. 0601-516-854

**RESTAURACJA „WRZOS”  
ZATRUDNI  
PREZENTERA  
DYSKOTEKOWEGO  
WRAZ ZE SPRZĘTEM ORAZ  
WODZIREJĄ  
BIESIAD I FESTYNOW.  
NAWIAZEMY WSPÓŁPRACĘ  
Z REGIONALNYM  
ZESPOŁEM TANECZNYM  
854 23 60 0603 788 186**

Firma Handlowa „BESTA”  
Ustron - Hermanice  
ul. Skoczowska 47 E  
(obok kolektury Lotto)  
tel. (033) 854-53-98  
❖ STOLARKA OKIENNA  
I DRZWIOWA PCY  
W SYTEMACH:  
ALUPLAST, PANORAMA,  
SALAMANDER, REHAU.  
❖ „SOKÓŁKA” - OKNA  
I DRZWI DREWNIANE.

CENY PRODUCENTA  
zapraszamy

## DYŻURY APTEK

Do 10 czerwca apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.  
Od 10 do 17 czerwca apteka „Na Zawodzie” przy ul. Sanatoryjnej.  
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



W miasto idziemy.

Fot. W. Suchta



Iść w stronę słońca.

Fot. W. Suchta

## CO NAS CZEKA

### WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa  
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe  
Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia,  
Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej - wystawa i sprzedaż prac ustroniskich twórców.

Wystawy czasowe  
Instrumenty muzyczne z kolekcji Mariana Sieradzkiego (do 30.08).  
Wystawa fotograficzna z okazji 10 - lecia Gazety Ustrońskiej.

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.  
Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalikowej”  
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe  
Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalikowej.  
Chrzęstacze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazarka.

Wystawy czasowe  
Malarsstwo Ireny Hury (do 16 czerwca).  
Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy, czwartki 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”  
ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Czynne: od wtorku do piątku 9-16, soboty 10-13.  
Stała wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Hećkowie  
ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”  
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.  
Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biurowiec Promocji i Wystaw Artystycznych  
Rynek 3A, tel. 854-54-58. Czynne: od poniedziałku do niedzieli 10.00-17.00.  
Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”,  
Stara Ruś.

Pejzaż - Impresje.  
Miejski Dom Kultury „Prażakówka”  
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

Wystawa prac dzieci i młodzieży z Ogniska Pracy Pozaszkolnej.

### KULTURA

|      |       |                                                                                                                          |
|------|-------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 16.6 | 9.00  | Międzynarodowy Konkurs Sygnalistów Myśliwskich Polska 2000. MDK „Prażakówka”.                                            |
| 16.6 | 16.30 | Wernisaz wystawy „Łowiectwo ziemi cieszyńskiej” - impreza towarzysząca Festiwalowi Muzyki Myśliwskiej.                   |
| 16.6 | 18.30 | Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.                                                                                            |
| 20.6 | 18.00 | Festiwal Muzyki Myśliwskiej. Amfiteatr.                                                                                  |
| 21.6 | 17.30 | Wstęp wolny.                                                                                                             |
| 24.6 | 15.00 | Koncert Sergiu Bulgara na fletni Pana.                                                                                   |
| 25.6 | 18.30 | MDK „Prażakówka”. Wstęp: 7 zł.                                                                                           |
|      |       | Koncert Ogniska Muzycznego z Ustronia.                                                                                   |
|      |       | MDK „Prażakówka”.                                                                                                        |
|      |       | Rodziny Turniej Świętojański.                                                                                            |
|      |       | Stadion KS „Kuznia”.                                                                                                     |
|      |       | Koncert „Dawnych wspomnień czar” - przeboje filmowe i estradowe kompozytorów polskich i zagranicznych. MDK „Prażakówka”. |

### KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

|         |       |                  |
|---------|-------|------------------|
| 14-15.6 | 17.00 | Stuart Malutki   |
|         | 18.45 | Niebiańska Piąza |
| 16-21.6 | 18.45 | Tylko Miłość     |
|         | 20.30 | Operacja Koza    |
| 22.6    | 17.00 | Tylko Miłość     |
|         | 18.45 | Operacja Koza    |

### Kino Premier Filmowych

|      |       |                 |
|------|-------|-----------------|
| 15.6 | 21.00 | Erin Brockovich |
| 22.6 | 20.30 | Zielona Miła    |

SKLEP CAŁODOBOWY spożywczo-przemysłowy **DUET** Zakupy na telefon! W CENTRUM USTRONIA  
43 - 450 Ustron ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 DOWÓZ GRATIS!!!



## MECZ O PIETRUSZKĘ

Kuźnia Ustroń — Skawa Wadowice 2:2 (0:1)

Z zupełnie niezrozumiałych powodów przeniesiono ostatni mecz Kuźni na własnym boisku z soboty 10 czerwca na środę 7 czerwca. Widocznie nie wszystkim w klubie, a zwłaszcza w okręgowych władzach piłkarskich zależy na kibicach.

Tak więc 7 czerwca w meczu o mistrzostwo ligi okręgowej Kuźnia na własnym boisku podejmowała drużynę z Wadowic. Początek meczu nie najlepszy dla Kuźni. Po kilku minutach traci bramkę. Później przez całą pierwszą połowę spotkania gra jest wyrównana. Po zmianie stron wyrównującą bramkę zdobywa **Roman Plaza**, który wypracował sobie sytuację sam na sam. Później niestety Kuźnia traci drugą bramkę i znowu musi odrabiać straty. Uda się to po dośrodkowaniu i strzale głową **Mirosława Adamusa**. W ostatniej minucie Kuźnia mogła zdobyć zwycięską bramkę, niestety strzał **Macieja Szatanika** zostaje odbity, do piłki dochodzi M. Adamus i strzela, bez efektu, w końcu piłkę przejmują **Robert Marynowski**, ale i jemu nie udaje się umieścić jej w siatce.

Po meczu trener Kuźni **Wiesław Nielaba** powiedział:

— Dobry mecz, ale trzeba przyznać, że teraz to gramy już o przysłowiową pietruszkę. Tak Skawa jak Kuźnia mają pewne miejsce w środku tabeli. Oczywiście obie drużyny chciały wygrać, niestety udało się jedynie zremisować. Szkoda sytuacji w ostatnich sekundach spotkania. Na ostatnie spotkanie jedziemy do Wieprza.



Fot. W. Suchta

Słyszałem, że jest tam najgorsze boisko w „okręgówce”, więc na pewno będzie bardzo trudno wygrać. U zawodników widać zmęczenie. Moim zdaniem 18 drużyn w okręgówce to stanowczo za dużo. W przyszłym sezonie zamierzamy walczyć i zająć lepsze miejsce w tabeli niż obecnie. Po zakończeniu rozgrywek przewidujemy tydzień roztrenowania, później od 3 lipca zaczynamy przygotowania do następnego sezonu, który rozpoczyna się 5 sierpnia. Miesiąc czasu to niezbyt wiele, ale zawsze między rundą wiosenną a jesienią czasu na przygotowania jest mało, a pracować musimy nad techniką, kondycją, taktyką, umiejętnościami strzeleckimi. Cieszę się z tego, że nie ma żadnych problemów z frekwencją na treningach. (ws)

|                 |    |       |
|-----------------|----|-------|
| 1. Cieszyn      | 68 | 77-44 |
| 2. Kałwaria     | 65 | 66-32 |
| 3. Oświęcim     | 63 | 77-41 |
| 4. Porąbka      | 62 | 64-42 |
| 5. Koszarawa    | 54 | 58-40 |
| 6. Andrychów    | 53 | 36-26 |
| 7. Sucha B.     | 49 | 54-46 |
| 8. Kęty         | 47 | 52-52 |
| 9. Kuźnia       | 44 | 48-47 |
| 10. Chybie      | 44 | 53-51 |
| 11. Wadowice    | 40 | 37-42 |
| 12. Kłecza      | 37 | 33-47 |
| 13. Jawiszowice | 36 | 39-56 |
| 14. Śrubianina  | 35 | 41-58 |
| 15. Wieprz      | 34 | 55-70 |
| 16. Strumień    | 33 | 35-74 |
| 17. Kończyce M. | 29 | 44-71 |
| 18. Rajcza      | 28 | 41-72 |

Lekarzom i pielęgniarkom Oddziału Chirurgii Śląskiego Szpitala Reumatologiczno - Rehabilitacyjnego w Ustroniu gorące podziękowania za fachową i pełną serca opiekę składają  
pacjentki z sali 529 z 1-go tygodnia czerwca 2000 r.



Fot. W. Suchta

## MILA WOLNOŚCI

4 czerwca na bulwarach nad Wisłą rozegrano bieg na dystansie jednej mili. Tradycyjnie startowano na wysokości stacji benzynowej na Brzegach, meta zaś znajdowała się przy basenie kąpielowym. Przed biegiem głównym na krótszych dystansach biegali najmłodszy. Na 600 m wystartował czwarty zawodnik ostatnich Mistrzostw Śląska Tomasz Pieczonka i zdecydowanie wygrał. Wszyscy, którzy kończyli bieg otrzymywali słodkie nagrody. W biegu głównym bez problemu zwyciężył wielokrotny triumfator mili w Ustroniu Andrzej Łukasiak wyprzedzając swego bratanka Michała Łukasiaka. Dzielnie walczył organizator biegu starosta cieszyński Andrzej Georg, który na mecie wręczał najlepszym dyplomy.

Zwycięzca A. Łukasiak powiedział na mecie: — Mam ostatnio sporo problemów ze ścięgnami Achillesa. Dolegliwość trzeba usunąć albo zabiegami lub chirurgicznie. Nie jest to jakaś poważna sprawa, ale nie trenuję od dwóch miesięcy. Dzisiaj podczas tej mili biegło się bardzo dobrze. Nie pamiętam ile razy już wygrałem milę w Ustroniu, przez pewien czas byłem też rekordzistą tej trasy. W sumie to spodziewałem się, że dzisiaj przegram z Michałem, ale on chyba do tego jeszcze nie dorósł psychicznie. Jest wyrośnięty ale ma dopiero 15 lat. Fizycznie wygląda już jak zawodnik, ale jego mięśnie nie są jeszcze dobrze ukształtowane. To nie jest prawda, że gdy startuje się dwadzieścia pięć lat, to nie można czerpać z tego zadowolenia. W ostatnich dwudziestu sezonach przebiegłem na zawodach i treningach ponad 100.000 km i nigdy nie miałem większych kontuzji.

Wyniki: 60 m: 1. Justyna Kania (12.59), 2. Karolina Tulec (13.01), 3. Konrad Kania (13.03), 4. Joanna Herzyk (13.04), 200 m: 1. Grzegorz Herzyk (1 min 44 sek), 400 m: 1. Krzysztof Kania (1.11), 2. Aleksandra Łukasiak (1.15), 3. Anna Herzyk (1.17), 600 m: 1. Tomasz Pieczonka (1.42), 2. Dorota Cymor (1.58), 3. Aleksandra Kania (2.01), 4. Krzysztof Herzyk (2.09), bieg główny na 1 milę: 1. Andrzej Łukasiak (4.45), 2. Michał Łukasiak (4.56), 3. Anna Seemann (6.01), 4. Andrzej Holeksa (6.05), 5. Krzysztof Kania (6.08), 6. Franciszek Pasterny (6.09), 7. Józef Herzyk (6.15), 8. Maria Herzyk (6.17), 9. Andrzej Georg (6.40), 10. Jan Cymor (6.49), 11. Mieczysław Wójcik (7.20), 12. Henryk Biskupiak (7.49). (ws)



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

## DRUGA JEDENASTKA

KS Mokate Nierodzim — MKS Bielsko - Biała 11:1 (10:0)

Po raz drugi w rundzie wiosennej piłkarze z Nierodzima w meczu o mistrzostwo klasy „C” strzelają przeciwnikowi 11 bramek. W ostatnią niedzielę grali na własnym boisku z najstarszą drużyną „C-klasy”. Przewaga była tak wyraźna, że po pierwszej połowie Nierodzim prowadził już 10:0. Drugą część spotkania potraktowano bardziej treningowo skupiając się na obronie i dokonując rozład w ustawieniu. Po trzy bramki w tym spotkaniu zdobyli Krzysztof Molek i Mariusz Legierski. Bardzo dobry mecz rozegrał Jan Kisza, który również zdobył jedną bramkę. Cennie strzelali również Arkadiusz Madusiak, Dariusz Kochanek i Władysław Cieślak. Gola strzelił nawet bramkarz Nierodzima Adam Chrapek cennie egzekwując rzut karny.

— Gramy tak, by zająć pierwsze miejsce i wejść do wyższej klasy rozgrywek — mówi prezes klubu Piotr Najda. — Chcemy by nasz awans związany był z grą, a nie z decyzją administracyjną. Za to spotkanie cała drużyna zasługuje na wyróżnienie za tak wysokie zwycięstwo, chociaż nie graliśmy w najsilniejszym składzie.

|                 |    |       |
|-----------------|----|-------|
| 1. Nierodzim    | 40 | 63:14 |
| 2. Landek       | 38 | 35:14 |
| 3. Goleszów     | 36 | 48:20 |
| 4. Rudnik       | 31 | 39:20 |
| 5. Lipnik       | 25 | 55:42 |
| 6. Wislica      | 23 | 29:31 |
| 7. Mazańcowice  | 20 | 31:33 |
| 8. Wapienica II | 16 | 37:62 |
| 9. Dębowiec     | 9  | 19:51 |
| 10. MKS Bielsko | 7  | 19:90 |

**POZIOMO:** 1) grochówka albo rosół, 4) miernota na płótnie, 6) Wielki na niebie, 8) włoski moznawładca, 9) natchnienie poety, 10) zarośla, 11) główna tętnica, 12) przelotna miłość, 13) duża walizka, 14) hotel w Wiśle, 15) niemiecki obóz śmierci, 16) zamiast gotówki, 17) skorupiak morski, 18) upinany na głowie, 19) lipcowa solenizantka, 20) wojskowy ze skóry.

**PIONOWO:** 1) ptasi łowca ryb, 2) drobna kontrabanda, 3) owoc palmy, 4) sztuka T. Różewicza, 5) siostra tęczy, 6) zabytkową kopalnią soli, 7) urządzenie kuchenne, 11) stolica Turcji, 13) w środku długopisa.

Rozwiązanie powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 28.06.

**Rozwiązanie Krzyżówki Jubileuszowej z nr 21 OD DZIESIĘCIU LAT Z WAMI**

Nagrodę 50 zł i zestaw produktów „MOKATE” otrzymuje ANNA KUBIEN, ul. Folwarczna 28. Zestawy produktów „MOKATE” otrzymują: JAN LEGIERSKI, os. Manhattan 7/50; BRONISŁAWA KĄKOL, ul. Lipowska 6, EUGENIUSZ JENKNER, ul. Słoneczna 10. Zapraszamy do redakcji.

**GAZETA  
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczęotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerogatywowania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład komputerowy: M. Niemiec, Cieszyń, ul. Macierzy Szkolnej 3/25, tel. 851-86-86. Druk: FHU „Capri” - Drukarnia „Beskidy”, Ustron, ul. Daszyńskiego 26, tel. 854-17-73, tel/fax 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 8.6.2000 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 15.6.2000 r.

## Witejcie!

Rod czytóm po naszymu w gazecie i ponikiedy sie aji z tego pośmiejym. Nale dyć tu pizsóm sami gazdowie, co majóm szumne chałupy, a jo miyszóm w blokach i lo tym chciołech Wóm cosik łopowiedzieć.

Tóz miyszóm na Łosiedlu Cieszyńskim już kole trzicet roków. Kapke sie sfuczym jak sie doszmatylm na trzeci piyntro, nale to jeszcze idzie wydzierzeć. Łoto piynto niżyj przikłudzila sie młodo rodzina z dwóma chłopieczkami, taki małe szkwety, tóz wrzasku moc je w dzień i w nocy. Abo chłopczyska sie pieróm czym popadnie, abo sóm nimocene i dycki je krawal.

Zaś kole mie miyszko szwarno paniczka, że aji by człowiek zgrzeszył, nale jednakowoż mo wielkóm chybe, bo dierzy w bloku wielucnego psa. Ta sakramyncko bestyja w nocy jurczy jak pierón i skrobie po dwiyrzach, że choćbyś piwo se wypił, to nie uśniesz. Ze sósniadki plotkawe, to jeszcze idzie wydzierzeć.

Ponikiedy wszystko mie wkurzo, a ponikiedy tak se pomyślóm: na po co sie wnerwiosz, czy to co pumoże? Byj rod, że mosz dach nad głowóm i pyndzj co miesiõnc. Chłapcy kiedysi wyrośnóm, a pies możne zdechnie, a jo sie zaweznym i ze śmichym to wszycko przetrzimóm, choć ponikiedy to ni ma taki proste.

I Wóm też tego życzym.

Jónek z Cieszyńskiego

### OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Miasta Ustron 43-450 Ustron ul. Rynek 1

zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

**Budowę sieci kanalizacyjnej w ulicy Kwiatowej w Ustroniu**

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od 8<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup> lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do 28.06.2000 r. do godz. 10.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

**Przetarg – budowa sieci kanalizacyjnej w ulicy Kwiatowej.**

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest:

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami

mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 854-26-09)

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej

(pok. nr 24), w dniu 28.06.2000 r. o godz. 14.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

### KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

